Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 8 WRZEŚNIA 1975 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZYM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 194 (9596) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Zakończenie ogólnopolskiego spotkania młodzieży

Przemówienie Edwarda Gierka

ZSMW odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy

KOSZALIN PAP. Uroczystym apelem w miasteczku namiotowym w Rosnowie zakończyło się 7 bm. trzydniowe, ogólnopolskie spotkanie młodzieży Koszalin-75. Na apel przybyło 49 wojewódzkich delegacji młodych przodowników pracy, nauki i wyszkolenia bojowego. Zakończył się on opuszczeniem z masztu zlotowej flagi oraz odśpiewaniem hymnu ŚFMD.

„MŁODZIEŻ — Ojczyźnie i Partii na jej VII Zjazd" — pod tym hasłem odbyła się 6 bm. w Koszalinie uroczysta manifestacja młodzieży, w czasie której reprezentanci młodego pokolenia spotkali się z kierownictwem partii i państwa.

Uczestnicy ogólnopolskiego spotkania młodzieży serdeczną owacją powitali m. in. I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

ZEBRANI z uwagą wysłuchali przemówienia Edwarda Gierka, który wysoko ocenił wkład młodego pokolenia w dotychczasowy dorobek Polski Ludowej i w osiągnięcia ostatnich lat.

PODKREŚLAJĄC, że spotkanie odbywa się w przededniu rozpoczęcia ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi KC na VII Zjazd Partii, Edward Gierek powiedział że od młodzieży oczekuje się aktywnego udziału w debacie przedzjazdowej, wzbogacenia programu przedstawionego przez partię. Jest on kontynuacją strategii przyjętej przez PZPR przed niespełna pięcioma laty, która wysuwa na plan pierwszy zadanie zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka.

(Dokończenie na str. 2)

Ogólnokrajowe dożynki w Koszalinie

Odznaczenia dla przodujących rolników

KOSZALIN PAP. Ogólnokrajowe uroczystości dożynkowe, które w tym roku odbyły się 7 bm. w Koszalinie, już od lat są świętem plonów nie tylko rolników, ale także robotników zakładów przemysłowych dostarczających rolnictwu nowoczesnych maszyn, nawozów mineralnych, środków chemicznych ochrony roślin i innych środków podnoszących produkcję rolną.

WSZYSTKIE spotkania i imprezy na tegorocznych centralnych uroczystościach dożynkowych były wyrazem nierozerwalnego sojuszu robotniczo-chłopskiego i pogłębiającej się więzi miasta ze wsią. Były wyrazem wspólnego dążenia rolników i robotników zakładów przemysłowych pracujących dla potrzeb rolnictwa do pomnażania produkcji rolnej stosownie do rosnących potrzeb społeczeństwa i zadań nakreślonych w przyjętym na XV Plenum KC PZPR perspektywicznym programie dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa.

TRYBUNY stadionu klubu sportowego „Gwardia", gdzie odbyły się centralne uroczystości dożynkowe wraz z kilkunastotysięczną rzeszą żniwiarzy z całego kraju wypełniło ponad 4 tys. robotników zakładów przemysłowych, przeszło 5 tys. młodzieży ofiarnie pomagającej w wyjątkowo sprawnie przeprowadzonych w br. pracach żniwnych oraz kilkanaście tysięcy mieszkańców Koszalina i województwa.

Wśród żniwiarzy i gości dożynkowych — wielu byłych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy przed 30 laty wyzwalali ziemię Środkowego Wybrzeża i nie opodal stąd w Kołobrzegu, składali uroczyste zaślubiny z polskim morzem, a zaraz po wojnie jako jedni z pierwszych zaorywali i obsiewali te ziemie przywrócone Macierzy.

W UROCZYSTOŚCIACH dożynkowych wzięli udział, serdecznie witani przez zebranych przedstawiciele najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim, prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem, prezesem NK ZSL Stanisławem Gucwą, przewodniczącym CK SD Andrzejem Beneszem i przewodniczącym OK FJN Januszem Groszkowskim.

PO NAJBARDZIEJ uroczystym momencie — wręczeniu gospodarzowi dożynek Edwardowi Gierkowi przez starostów bochna chleba — symbolu tegorocznych plonów oraz przemówieniu premiera Piotra Jaroszewicza, odbyła się część wieńcowa. Zawarto w niej treści tradycyjne, mówiące o pracy, życiu mieszkańców wsi i przeobrażeniach, jakie się dokonały, a także akcenty historyczne upamiętniające powrót prastarych ziem piastowskich do Macierzy i zaślubiny Polski z morzem w Kołobrzegu. Pomysłowa i barwna była część artystyczna.

PRZED rozpoczęciem centralnych uroczystości dożynkowych przedstawiciele najwyż-

(Dokończenie na str. 2)

WIADOMOŚCI DNIA

NOWY JORK. Dziś rozpocznie się w Nowym Jorku czwarta runda rozmów w sprawie Cypru z udziałem przywódców obu społeczności na wyspie: Glafkosa Kleridisa i Raula Denktasza oraz sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima.

PRAGA. Prezydent Syrii Hafez Asad przybędzie dziś z 3-dniową oficjalną wizytą do Czechosłowacji.

LONDYN. Przywódcy 3 północnoirlandzkich partii unionistycznych (protestanckich) zwołali na dziś konferencję, na której mają podjąć decyzję w sprawie podziału w Irlandii Północnej władzy z katolicką mniejszością.

NOWY JORK. Specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęcona międzynarodowym problemom ekonomicznym rozpoczyna dziś drugi tydzień obrad. Przedłożono już 3 projekty uchwał.

ANKARA. W mieście Lice we wschodniej Turcji trwa akcja usuwania gruzów i wydobywania zwłok po tragicznym największym od 1939 r. trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło tę część kraju w niedzielę. Liczbę ofiar śmiertelnych szacuje się na ok. 3 tys.

32 lata „Kołobrzeskiego Zmechanizowanego"

Czechosłowacki medal dla 5 Pułku

UROCZYŚCIE obchodził 5 Kołobrzeski Pułk Zmechanizowany im. Otokara Jarosa swe pułkowe święto — 32 rocznicę powstania. W sobotę wieczorem w jednostce odbył się apel poległych. W hali sportowej urządzono występ zespołów artystycznych dla żołnierzy i rodzin kadry. Zorganizowano tak że spotkanie towarzyskie.

Wczoraj na placu apelowym odbyła się uroczysta zbiórka pułku, w której uczestniczyli także przybyli do jednostki kombatanci i zaproszeni goście. M. in. na święto swej jednostki wojskowej przybyli kpt. rez. Tadeusz Żurawski — b. dowódca 1 batalionu w czasie wojny, por. rez. Franciszek Marchwica i chor. rez. Michał Hajdukiewicz. W uroczystości wziął udział konsul generalny CSRS w Szczecinie Alois Kral. Był również obecny przedstawiciel Garnizonu Szczecińskiego ppłk mgr Dionizy Sitek.

(Dokończenie na str. 8)

Uroczyste otwarcie XI Turnieju Najlepszych

Impreza, która nie zna granic wieku

NA ODŚWIĘTNIE udekorowanym stadionie Budowlanych odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie wielkiej spartakiady szczecińskich zakładów pracy — XI Turnieju Najlepszych. Sportowe rendez-vous amatorów rekreacji rozpoczęła barwna defilada uczestników tej popularnej imprezy, zajmującej poczesne miejsce w programie obchodów XXX-lecia „Kuriera Szczecińskiego", który przed 10 laty wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia w naszym mieście pierwszych zawodów międzyzakładowych.

TYPOWO męską konkurencją XI TN były zawody w przeciąganiu liny. Wywołały one żywe zainteresowanie wśród kibiców, którzy gorącym dopingiem zagrzewali „siłaczy" do walki.

NA ZDJĘCIU: ekipa Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego w akcji.

Foto: Z. Jodkowski

NA CZELE defilady, tuż za własną orkiestrą i grupą flagową TKKF, kroczyli reprezentanci naszego największego zakładu pracy — Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, wielokrotni triumfatorzy turniejowych zawodów, którzy do swej bogatej kolekcji sukcesów, dołączyli również zwycięstwo w ubiegłorocznym X TN. Za nimi kroczyły ekipy pozostałych zakładów pracy, w kolejności ustalonej wg miejsc zdobytych rok temu.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego XI TN, otwarcia imprezy dokonał jego przewodniczący, wiceprezydent m. Szczecina Czesław Aszkiełowicz. Podkreślając doniosłą rolę, jaką odgrywa Turniej Najlepszych w dziele krzewienia sportu masowego wśród ludzi pracy naszego miasta, wiceprezydent Cz. Aszkiełowicz życzył uczestnikom tej imprezy, która nie zna granic wieku, przyjemnej zabawy i pomyślnych startów.

Po ceremonii otwarcia na stadionie Budowlanych rozpoczęły się zawody w lekkiej atletyce oraz przeciąganiu liny.

(Dokończenie na str. 6)

Wytyczne KC na VII Zjazd PZPR

— w kioskach „Ruchu"

WE WSZYSTKICH kioskach „Ruchu" jest już w sprzedaży broszura, zawierająca Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR „O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu". Cena 1 zł.

Dymisja rządu portugalskiego

LIZBONA PAP. W sobotę wieczorem, w czasie nadzwyczajnego posiedzenia portugalska Rada Ministrów przedstawiła dymisję prezydentowi da Costa Gomesowi — stwierdza komunikat opublikowany w nocy z soboty na niedzielę przez urząd prezydenta.

Dymisja, umotywowana „rozwojem sytuacji politycznej w kraju" została przyjęta przez prezydenta.

Był to piąty rząd od czasu obalenia reżimu faszystowskiego 25 kwietnia 1974.

Sześcioraczki w USA

NOWY JORK PAP. Mildred Hynes, 25-letnia mieszkanka Portland w stanie Oregon, urodziła w piątek sześcioraczki. Troje dzieci zmarło wkrótce po przyjściu na świat, a dwoje z trójki pozostałych znajduje się w ciężkim stanie. Małżeństwo Hynesów ma już 3-letnie dziecko.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Megawaty, ludzie, problemy ◆ Jeszcze o regionalnej pamiątce ◆ Dlaczego ludzie palą? ◆

Ogólnokrajowe dożynki

(Dokończenie ze str. 1)

szych władz spotkali się 7 bm. w Koszalinie z grupą przodujących rolników z całego kraju.

W CZASIE spotkania, spośród osiągających najwyższe wyniki produkcyjne i wyróżniających się w pracy społecznej rolników indywidualnych, pracowników PGR, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników służby rolnej i nauki rolniczej — 103 udekorowano odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Radę Państwa.

Składając serdeczne gratulacje odznaczonym, Edward Gierek złożył im, a za ich pośrednictwem wszystkim rolnikom podziękowania za tegoroczne plony oraz najlepsze życzenia, by ich praca dawała jeszcze lepsze rezultaty.

— Bieżący rok — podkreślił E. Gierek — był bardzo pracowity. Rolnicy włożyli ogromny wysiłek, by z ziemi wydobyć jak najwięcej, za co należą się im serdeczne podziękowania. Zbiory są dobre, chociaż oczekiwaliśmy, że będą większe. Nawiązując do stojących przed rolnictwem zadań E. Gierek stwierdził m. in., że w sytuacji kiedy państwo dokonuje ogromnego wysiłku by zabezpieczyć żywność społeczeństwu, rolnicy powinni uczynić wszystko, by maksymalnie wykorzystać posiadane rezerwy paszowe dla zwiększenia hodowli.

— Jeśli będziemy pracować wszyscy razem tak jak pracowaliśmy do tej pory, to jestem przekonany, że będziemy osiągać wyższe plony, że dostarczymy społeczeństwu taką ilość żywności, jaka jest potrzebna.

Przemówienie Piotra Jaroszewicza

WITAJĄC i pozdrawiając w imieniu KC PZPR, naczelnych władz ZSL i SD, OK FJN, Rady Państwa i Rady Ministrów uczestników ogólnopolskich dożynek 1975 roku, premier Piotr Jaroszewicz wyraził uznanie i wdzięczność wszystkim ludziom rolniczego trudu, których pracowitość i ofiarność sprawiła, że tegoroczne żniwa zostały dobrze przeprowadzone.

Mimo ofiarnej pracy rolników — stwierdził P. Jaroszewicz — tegoroczne plony są mniejsze od spodziewanych. Po omówieniu najważniejszych przyczyn niższych w br. zbiorów zbóż, mówca zwrócił uwagę, że również gorsze zbiory pasz odbiły się ujemnie na produkcji zwierzęcej. Spadło pogłowie krów i ich mleczność oraz pogłowie trzody chlewnej w gospodarstwach indywidualnych, czego nie mógł w pełni wyrównać przyrost pogłowia zwierząt w sektorze uspołecznionym. Skup mleka i trzody chlewnej jest niższy od zeszłorocznego i znacznie niższy od założonego w tegorocznym planie. W związku z tym przypomniał premier — rząd wprowadził od 11 sierpnia br. nowe korzystne ceny skupu żywca wieprzowego i mleka, podnosząc opłacalność produkcji zwierzęcej. Znacznie zwiększony zostanie również kosztowny import zbóż, dostawy środków produkcji itp. Dla poprawy zaopatrzenia rynku musieliśmy zrezygnować — stwierdził premier — z eksportu masła i poważnie ograniczyć eksport mięsa. Dlatego niezbędna jest inicjatywa i wysiłek wszystkich rolników na rzecz zwiększenia hodowli zwierząt, drobiu i produkcji mleka.

W NADCHODZĄCYM 5-leciu zakłada się dalsze zwiększenie dostaw artykułów żywnościowych dla zaopatrzenia rynku o ponad 35 proc. W tym celu globalna produkcja rolnictwa musi wzrosnąć w tym czasie co najmniej o 15—16 proc., w tym produkcja zwierzęca o 16—18 proc. Realizacja tych założeń uwarunkowana jest m. in. przyspieszeniem produkcji zbóż i pasz oraz zwiększeniem powierzchni uprawy zbóż.

Mówiąc o wielkim wysiłku państwa zwiększaniu nakładów na poszczególne dziedziny gospodarki żywnościowej, P. Jaroszewicz powiedział, że podjęto decyzję o produkcji nowoczesnych, sprawniejszych ciągników rolniczych średniej i dużej mocy 2,5-krotnie wzrośnie produkcja kombajnów zbożowych „Bizon". Rozpoczęto także produkcję i dostawy kombajnów do zbioru buraków cukrowych oraz rozwija się produkcję kombajnów ziemniaczanych. Rolnictwo otrzyma też więcej maszyn do zbioru i przetwarzania pasz, a także nawozów. Równolegle doskonalone będą ekonomiczne warunki produkcji rolnej, zapewniające ich opłacalność. Wyrazem troski o poprawę warunków życia jest m. in. objęcie do 1 stycznia przyszłego roku całej ludności rolniczej powszechnym obowiązkowym ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz od odpowiedzialności cywilnej.

Premier wyraził przekonanie, że mieszkańcy polskiej wsi sięgną po stwowymi nadanymi im przez Radę Państwa.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU 8. 9. 75

m/s „Goplana" z RFN z celulozą.
m/s „Syrenka" ze Szwecji i Finlandii z celulozą.

STATKI NA WYJŚCIU 8. 9. 75

m/s „Wadowice" do Danii z węglem.
m/s „Eugenie Cotton" do Belgii z węglem.

W PORCIE:

DZIŚ rano przy nabrzeżach portowych cumowało 31 statków różnych bander; natomiast 9 dalszych jednostek oczekiwało na redzie na wprowadzenie do portu.

Portowcy nabrzeża Bytomskiego kończą załadunek 1 800 t węgla na statek bandery cypryjskiej m/s „Bors". Masowiec ten zabiera polski węgiel do irlandzkiego portu Drogeda.

Podczas minionej niedzieli portowcy ZPS przeładowali ogółem 83 161 t różnych towarów.

CENTRALNE Dożynki w Koszalinie. Edward Gierek w towarzystwie starostów dożynek Kazimiery Czechowskiej i Mariana Bednarka z tradycyjnym bochnem chleba.

CAF-Kraszewski-telefoto

Zakończenie ogólnopolskiego spotkania młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

I sekretarz KC PZPR zapowiedział, że najważniejszym celem polityki partii w przyszłym pięcioleciu będzie tak jak dotąd wszechstronny wzrost poziomu życia naszego narodu. Jedną z najbardziej pilnych i ważnych spraw jest przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się wybudowanie w przyszłym pięcioleciu 1 525 tysięcy mieszkań. Sprawa o zasadniczym znaczeniu jest też lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Chodzi zwłaszcza o żywność i artykuły przemysłowe trwałego użytku. Wytyczone zawierają wielokierunkowy, realny program działania w tym zakresie. Nadal powinniśmy wiele uwagi poświęcać sprawom rodziny. We wszystkich tych sprawach ważne zadania do spełnienia ma ruch młodzieżowy.

Wszystkie zamierzenia, które propanujemy na przyszłe pięciolecie — oświadczył Edward Gierek — prowadzą do osiągnięcia wyższej jakości i lepszej organizacji w każdej dziedzinie życia i twórczej działalności naszego narodu. W sferze stosunków międzyludzkich wyższa jakość oznacza ścisłe przestrzeganie zasady socjalistycznej sprawiedliwości społecznej oraz socjalistycznych kryteriów oceny człowieka — wyników jego pracy, poglądów i postawy. Oznacza także dalsze pogłębienie socjalistycznej demokracji, pełniejszą realizację zasady samorządności i współgospodarzenia krajem przez ludzi pracy.

W sferze produkcji osiągnięcie wyższej jakości ma decydujące znaczenie, bowiem wciąż jeszcze zbyt wiele sił społecznych i środków materialnych przepada bezpowrotnie w wyniku nieudolności lub niedbalstwa.

Program, który przedstawiamy dziś partii i narodowi — powiedział I sekretarz KC PZPR — opracowaliśmy z myślą o młodzieży. Program ten, to ważny fragment wielkiego zadania, obliczonego na cały etap historyczny — zadania budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Edward Gierek zaapelował do młodzieży, aby zastanowiła się, jak przełożyć na język jej codziennej działalności treści zawarte w wytycznych na VII Zjazd i jak sprawić, aby dotarły one szeroko do całej młodzieży — aby każda młoda Polka i każdy młody Polak wiązali z tym programem swoje osobiste dążenia i ambicje, uczestniczyli aktywnie w jego realizacji na miarę swych sił i możliwości.

Biuro Polityczne — powiedział Edward Gierek — biorąc pod uwagę wielkie zasługi ZSMW w rozwoju kraju i wychowaniu młodego pokolenia, wystąpiło o odznaczenie tej organizacji Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Rada Państwa specjalną uchwałą nadała ten order. Jest to wyraz głębokiego uznania dla wieloletniego dorobku ZSMW i ZMW.

* * *

EDWARD GIEREK udekorował sztandar Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

REPREZENTANCI wszystkich organizacji skupionych w FSZMP złożyli na ręce I sekretarza KC PZPR meldunek o dokonaniach młodzieży po VI Zjeździe Partii.

Zapowiedzia nowych służących całemu krajowi przedsięwzięć jest apel skierowany przez uczestników spotkania do całego młodego pokolenia Polski Ludowej o wzorową naukę i pracę, o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Otwarcie Międzynarodowych Targów Jesiennych w Poznaniu

Czy padnie rekord transakcji?

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

WCZORAJSZA uroczysta inauguracja Międzynarodowych Targów Jesiennych w Poznaniu została poprzedzona konferencją prasową wiceministra HZ i GM Stanisława Długosza, który poinformował o aktualnej sytuacji w handlu zagranicznym. Najbliższy plan pięcioletni będzie charakteryzował się znacznie zwiększoną dynamiką w zakresie eksportu i importu. Nasz kraj ugruntował sobie pozycję w zakresie określonych artykułów handlowych w wielu krajach europejskich, a także na innych kontynentach.

W OTWARTYCH wczoraj Międzynarodowych Targach Jesiennych uczestniczy około 1000 polskich firm i 23 centrale handlu zagranicznego oraz ponad 1600 producentów zarganicznych z 34 krajów świata.

EKSPOZYCJA polska jest, jak zwykle, największa i zajmuje około 60 proc. powierzchni targów. Dominuje w niej przemysł rolno-spożywczy i lekki. Oba te przemysły zrobiły w ostatnich latach wielki postęp, głównie dzięki znacznym inwestycjom. Żywność i jej przetwory znane są wprawdzie od wielu lat na rynkach zagranicznych, ale dziś zdobywamy rynki w takich dziedzinach jak konfekcja, dziewiarstwo i obuwie. Mimo pogorszenia się koniunktury na rynkach zachodnich, eksport wyrobów przemysłu lekkiego wzrósł w ub. r. znacznie co świadczy o jakości naszej produkcji, szukaniu nowych atrakcyjnych rozwiązań i przystosowaniu się przemysłu do zmieniającej się sytuacji na rynkach światowych.

Z pierwszych ocen, tegoroczne targi konsumpcyjne zasługują na szczególne wyróżnienie, ponieważ większość produktów oferowanych na rynki zagraniczne, to te same, które widzimy lub będziemy kupować w naszych sklepach. Wyliczyć tu należy przede wszystkim sprzęt gospodarstwa domowego, a więc nowe roboty kuchenne, nowoczesne chłodziarki, armaturę sanitarną, wspaniałe wyroby przemysłu meblarskiego, czy wreszcie sprzęt turystyczny i sportowy, który budzi wielkie zainteresowanie wśród zagranicznych handlowców.

W gronie setek firm zagranicznych ze wszystkich kontynentów na szczególne wyróżnienie zasługuje ekspozycja central ZSRR, Holandii, Austrii i NRD. Przedstawiciele tych państw zaprezentowali na targach to, co najbardziej związane jest z pracą domową ludzi, a więc sprzęt gospodarstwa domowego, wyposażenie mieszkania, konfekcja, sprzęt turystyczny i sportowy.

Odrębnym tematem jest sprawa maszyn i sprzętu produkcyjnego dla przemysłu spożywczego. Jest to bogata oferta tak polska jak i innych wystawców. Prezentacja tego sprzętu jest ściśle związana z targami konsumpcyjnymi i budzi ogromne zainteresowanie u handlowców i producentów.

Tegoroczne targi w Poznaniu już po kilku godzinach od momentu ich otwarcia budzą olbrzymie zainteresowanie. Przewiduje się, że w tym roku padnie rekord zawartych transakcji. Należy przypuszczać, że strona polska skorzysta wiele na tej międzynarodowej konfrontacji.

A. ZBOROŃ

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Holendrzy już w Katowicach

PRAWIE pół tysiąca kibiców powitało na lotnisku w Pyrzowicach koło Katowic piłkarzy reprezentacji Holandii, którzy tu spędzili, rozegrała na Stadionie Śląskim mecz z Polską. Razem z trenerem Georgem Knoeblem do Katowic przyleciało 15 piłkarzy: bramkarze: Jan van Beveren i Piet Schrijvers, obrońcy — Andrie van Kraay, Wil van Suurlbr, Ruud Krol, Wim Rijsbergen, Niels Overweg, rozgrywający i napastnicy — Harry Lubse, Willy van der Kuylen, Rene van de Kerkohf, Willem van Hanegem, Wim Jansen, Ruud Geels, Frans Thijssen i Jan Peters. Dwaj pozostali piłkarze, którzy uzupełnią reprezentację „pomarańczowych", występujący w Hiszpanii: Johann Cruyff i Johann Nesskens przyleca do Katowic 9 września około godziny 17.00.

Po odprawie celnej piłkarze wraz z towarzyszącymi im osobami odjechali autokarem do hotelu „Silesia" w Katowicach, gdzie mieszkać będą aż do dnia wielkiego meczu.

Dziennikarz PAP poprosił o krótką wypowiedź trenera zespołu holenderskiego Georga Knoebla: „dopiero w niedzielę spotkałem się z piłkarzami od czasu meczu z Finlandią. Po 4:1 w Nijmegen wszyscy rozjechali się do domów i swoich klubów. Teraz będziemy mieli trzy dni na ponowne zgranie i dotarcie współpracy poszczególnych formacji. Szkoda, że nie mogli przyjechać Cruyff i Nesskens. Obaj związani są kontraktami i musieli rozegrać jeszcze mecz klubowy. Na Stadionie Śląskim spodziewam się niezwykle ciężkiej przeprawy. Stawka meczu spowoduje być może że widowisko nie będzie zbyt piękne, ale mogę zapewnić, że moi chłopcy grać będą fair. Niektórzy narzekają na stłuczenia, niezbyt bolesne urazy. Do środy wszyscy będą już jednak w pełni sił".

Wysoki i silnie zbudowany Brunet — Willem van Hanegem obleżony był podczas wchodzenia do autokaru przez łowców autografów. „Przyjęto nas niezwykle serdecznie. Nie spodziewałem się, że będzie tylu kibiców. Mecz będzie trudny, powalczymy. Zwycięzy lepszy w tym dniu".

Wszyscy dziennikarze towarzyszący ekipie holenderskiej, dziękowali zainteresowani byli tym co robią „biało-czerwoni". Jak się czuje Deyna. Gadocha czy będzie grał Lubański? Gdy dowiedzieli się, że od dwóch tygodni trener Kazimierz Górski trenuje z wszystkimi w ośrodku oddalonym od Katowic o prawie 50 km, zapowiadali swoja wizytę.

Jeszcze w niedzielę Holendrzy przeprowadzili wieczorem krótką rozgrzewkę. Dzisiaj i jutro, jak zapowiedział trener Knoebel piłkarze odbeda po dwa pełne treningi na boisku.

POKRÓTCE

PUCHAR EUROPY DLA DZIESIĘCIOBOISTÓW ZSRR

POLSCY dziesięcioboiści nie zdołali obronić Pucharu Europy, wywalczonego przed 2 laty w Bonn. W drugich zawodach finałowych, które odbyły się 6—7 bm. na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy triumfowała ekipa ZSRR — 23 631 pkt, wyprzedzając Polskę (Katus, Jańczenko, Miś) — 22 824 pkt. i Szwecję — 22 763 pkt. Dalsze miejsca zajęły NRD, RFN, Finlandia i Francja.

Indywidualnie najlepszy wynik 8030 pkt. uzyskał Leonid Litwinienko (ZSRR) — wyprzedzając mistrza olimpijskiego Nikołaja Awiłowa (ZSRR) — 7 973 pkt. Ryszarda Katusa — 7 950 pkt. Tadeusz Jańczenko zajął 8 miejsce — 7 570 pkt. 16 był Edward Miś — 7 304 pkt., a 27 Lech Nikitin — 7 014 pkt.

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY

NIECODZIENNYM wynikiem zakończył się we Wrocławiu mecz koszykarzy Polski i Szwajcarii podczas rozgrywanych tam między narodowych mistrzostw kolejarzy. Polacy rozgromili swych rywali aż 208:39 (93:13).

Katastrofalne trzęsienie ziemi

Dantejskie sceny w tureckim miasteczku Lice

Tysiące ofiar śmiertelnych

8.9. LONDYN, PARYŻ PAP. Z tureckiego miasta Lice we wschodniej Anatolii rozpoczął się masowy exodus ludności, obawiającej się nawrotu trzęsienia ziemi. Według najnowszych danych, liczba ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi, które nawiedziło w sobotę ten rejon, wynosi około 2 tys., a z każdą godziną napływają doniesienia o dalszych ofiarach. Według Tureckiego Towarzystwa „Czerwonego Półksiężyca" liczba ofiar śmiertelnych może przekroczyć 3 tys. ok. 30 tys. osób zostało bez dachu nad głową.

LICZĄCE 8 tys. mieszkańców miasteczko Lice zostało zrównane z ziemią. Wschodnia jego część, najbardziej zniszczona, przypomina wielki stos kamieni, z którego sterczą belki. W samym mieście zginęło około 700 osób, 1000 domów, meczety, szkoły, szpitale zamieniły się w gruzy. Władze obawiają się wybuchu epidemii.

HELIKOPTERY, ambulanse, ciężarówki wojskowe wywożą z Lice i okolicznych wiosek rannych oraz dostarczają żywność i leki. Założono liczne kuchnie polowe, ustawiono namioty dla osób, które znalazły się bez dachu nad głową. Dowozi się nawet wodę, prądu dostarczają przenośne generatory. Ciężko rannych transportuje się do Ankary.

Zdaniem naocznych świadków, trzeba będzie wielu miesięcy, aby w rejonie nawiedzonym trzęsieniem ziemi przywrócić stan normalny. Odbudowa Lice i okolicznych wiosek potrwa całe lata.

Zasięg zniszczeń jest bardzo duży. Czasami członkowie ekip ratowniczych tracą zimną krew, kiedy spod gruzów słyszą wołanie o pomoc i nie mogą jej udzielić. Jeden z naocznych świadków powiedział, że „domy rozpadały się jak na filmie".

Jest to najtragiczniejsze w skutkach trzęsienie w tym kraju od 1939 r., kiedy to zginęło 23 tys. osób.

PRZED XV ZJAZDEM KPCz — APEL DO LUDNOŚCI

◆ PRASA czechosłowacka opublikowała 6 bm. na czołowych miejscach apel KC KPCz, rządu CSRS, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Socjalistycznego Związku Młodzieży, wzywający wszystkich obywateli CSRS i organizacje zrzeszone we Froncie Narodowym, by swą ofiarną pracą dla uczczenia XV Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji przyczynili się do dalszego socjalistycznego rozwoju kraju.

PRÓBA NUKLEARNA W USA

◆ Stany Zjednoczone dokonały kolejnego, jedenastego w tym roku podziemnego wybuchu jądrowego. Eksplodował ładunek o mocy równej 20 kilotonom trójnitrotoluenu.

ATEŃSKI PROCES PRZECIW SPRAWCOM TORTUR

◆ W procesie przeciw 32 oficerom i żołnierzom żandarmerii wojskowej, oskarżonym o stosowanie tortur w okresie dyktatury wojskowej w Grecji, zakończono 6 bm. postępowanie dowodowe.

Podczas trwającego miesiąc procesu, ponad stu świadków opisało brutalne tortury, stosowane przez oskarżonych. Trzej sadzeni podsądkownicy próbowali wziąć całą odpowiedzialność na siebie, podkreślając przy tym, że musieli wykonywać rozkazy. Zdaniem prokuratora, nie zwalnia to ich od odpowiedzialności.

W Sudanie po próbie zamachu stanu

8.9. KAIR PAP. Rzecznik armii sudańskiej oświadczył w niedzielę, że zostaną powołane specjalne sądy, które wydadzą wyroki na uczestników piątkowego nieudanego zamachu stanu. Przywódca zamachu, pułkownik Hasan Osman, został ranny i przebywa w areszcie.

Na dziś zapowiedziano wystąpienie prezydenta Nimeiriego, w którym ma ujawnić szczegóły zamachu.

Walki w Libanie

8.9. LONDYN, PARYŻ PAP. Dziś o świcie w Tripoli, położonym na północy Libanu, znów było słychać eksplozje bomb i terkot broni maszynowej. Od niedzieli rano trwają tam gwałtowne starcia między bojówkami prawicowej falangi a członkami organizacji muzułmańskich. Wg doniesień agencji UPI, 29 osób poniosło śmierć, a 73 zostały ranne.

Hiszpania w systemie PAL

EKSPERYMENTALNE transmisje telewizji kolorowej nadawane w Hiszpanii od pewnego czasu, przybiora w br. charakter programu stałego. W końcu ub. roku czynnych było w tym kraju ok. 20 tys. odbiorników telewizji kolorowej, zaś w roku bieżącym ich liczba ma osiągnąć 100 tys. Hiszpania jest kolejnym krajem, który wprowadza u siebie telewizję kolorową systemu PAL.

Umowa o bicie

8.9. OTTAWA. Pewien mieszkaniec Edmonton w kanadyjskim stanie Alberta oświadczył przed sądem, że „jest w porządku" bijąc swą żonę pasem, bowiem wyraziła ona na to zgodę na piśmie. Oskarżony był o to, że wiąże swej żonie ręce i nogi, a następnie bije ją pasem. Oskarżony przedstawił sądowi odpowiedni dokument z podpisem żony, zezwalający mu na jej chłostanie, jeśli czasem straci panowanie nad sobą.

Sędzia uznał oskarżonego za winnego, ale zwolnił go warunkowo.

5 BM. w Sacramento (Kalifornia) kobieta zidentyfikowana później jako Lynn Fromme usiłowała dokonać zamachu na prezydenta USA Geralda Forda. L. Fromme wymierzyła w prezydenta pistolet kiedy udawał się on pieszo do gmachu władz stanowych gdzie miał wygłosić przemówienie.

NA ZDJĘCIU: agenci ochrony aresztują Lynn Fromme.

CAF—AP—telefoto

W służbie „klanu Kennedych"

Rozmowy z Salingerem

„JE SUIS UN AMERICAIN" — to tytuł zbioru rozmów byłego rzecznika prasowego prezydenta Kennedy'ego, Pierre Salingera z francuskim dziennikarzem Philippe Labro, który ukazał się na rynku księgarskim Paryża.

TYTUŁOWE zdanie książki „Jestem Amerykaninem" stanowi niejako myśl przewodnia wszystkich wypowiedzi byłego rzecznika prasowego prezydenta Kennedy'ego zebranych w jedną całość przez Philippe Labro. Salinger chciał zapewne w ten sposób podkreślić swą przynależność do wielonarodowościowej społeczności amerykańskiej której on sam jest typowym przedstawicielem.

Ze strony ojca Pierre Salinger pochodzi z rodziny zamożnych Żydów niemieckich, osiadłej w USA od 1880 roku. Matka zaś była Francuzka, córka polityka i działacza związkowego Pierre Bietry, założyciela francuskiej gazety w Indochinach, która po śmierci kierowała córka, wówczas niespełna 22-letnia. Przyszła pani Salinger prowadziła ożywioną działalność, w roku 1922 uczestniczyła m. in. w konferencji pacyfistycznej w Honolulu, po czym udała się, w sprawach ruchu pacyfistycznego, do Kalifornii, gdzie poznała pana Salingera seniora i w rok później wyszła za niego za mąż.

Pierre Salinger w początkach swej drogi życiowej obrał karierę muzyczną, w której to dziedzinie, jako wybitnie uzdolniony (nie tylko odtwarzał ale i komponował) miał duże szanse powodzenia. Jednakże w wieku 16 lat, kiedy zaczął pracować jako reporter w piśmie „Chronicle", uległ fascynacji zawodem dziennikarskim pozostając mu wierny do dnia dzisiejszego. Przełom w jego życiu nastąpił w okresie, gdy dla nieistniejącego już tygodnika „Collier's" zbierał materiały na temat korupcji szerzącej się w związkach zawodowych. Salinger dowiedział się wówczas, że sprawą tą interesuje się również komisja Senatu, pod kierownictwem Roberta Kennedy'ego. Salinger, który zebrał już pokaźny plik dokumentów na temat zysków zagarniętych przez związki zawodowe pod pretekstem „ochrony ludzi pracy", postanawia udostępnić je senatorom i w tym celu nawiązuje kontakt z Robertem Kennedym.

Od tego czasu datuje się jego przyjaźń i współpraca z „klanem Kennedych". W roku 1960 Salinger prowadzi kampanię wyborczą Kennedy'ego a po objęciu przezeń urzędu prezydenta zostaje rzecznikiem prasowym Białego Domu (funkcję tę pełnił jeszcze przez kilka miesięcy za kadencji Lyndona Johnsona). W roku 1968 staje znowu do walki wyborczej, tym razem po stronie Roberta Kennedy'ego, która to kampanię przerywa 6 czerwca tragiczna śmierć senatora w Los Angeles. W roku 1972 Salinger raz jeszcze próbuje swych sił w kampanii wyborczej senatora demokratycznego McGoverna, lecz po porażce tego ostatniego wycofuje się z życia politycznego, poświęcając się głównie dziennikarstwu.

MIMO wiezów, jakie łączyły Salingera z rodziną Kennedych, wypowiedzi jego nie są bynajmniej pełne na cześć słynnego „klanu". Ukazują one „od podszewki" system funkcjonowania aparatu rządzącego Stanów Zjednoczonych, rolę jaką odgrywa w nim pieniądz, wywiad (w pewnym okresie musiał nawet stanąć na czele towarzystwa lotniczego, które z ramienia CIA działało w Azji Południowo-Wschodniej), intrygi i antypatie osobiste. W relacjach Salingera nie brak akcentów samokrytycznych. M. in. przyznaje on, że popełnił poważny błąd, uważając przez dłuższy czas że wojna wietnamska jest usprawiedliwiona. Stwierdza też, że przecenił znacznie swe siły, gdy w roku 1964 ubiegał się o mandat senatora z ramienia stanu Kalifornia, co zakończyło się niepowodzeniem.

Mało znane epizody ostatniej wojny

Dogonić i zatrzymać pociąg!

ZIELONY wojskowy łazik zahamował ostro przed wejściem do mieszczącej się w okolicach Sofii kwatery sztabu 3 Frontu Ukraińskiego. Z samochodu wysiadł radziecki generał w lotniczym mundurze i minąwszy salutującego wartownika pospieszył szybkim krokiem do gabinetu dowódcy frontu marszałka Fiodora I. Tołbuchina.

— Jesteście, towarzyszu generale! — ucieszył się na widok przybyłego adiutant. — Już Was melduję... Marszałek życzył sobie, żebyście zaraz weszli.

GABINET dowódcy był urządzony skromnie, po żołniersku. Marszałek widząc wchodzącego generała wstał od stołu pokrytego mapami.

— Mam dla Was ważne zadanie, generale Sudiec! — zaczął bez zbędnego wstępu — **Zwrócili się do nas nasi sojusznicy, Bułgarzy, z prośbą o odszukanie pociągu, który niedawno opuścił Sofię, udając się w nieznanym kierunku. Według ich informacji, uciekli nim hitlerowcy na czele z ambasadorem III Rzeszy w Sofii — Beckerlem. Jedzie z nim także grupa esesmanów i wyższych oficerów carskiej bułgarskiej armii. W pociągu znajdują się też tajne akta ambasady III Rzeszy w Sofii oraz zrabowane kosztowności i pieniądze bułgarskie.**

— Jakie są wasze dyspozycje w tej sprawie, towarzyszu marszałku? — spytał dowódca 17 armii lotniczej gen. Władimir Sudiec.

— Powinniście niezwłocznie uruchomić rozpoznanie lotnicze. Ja zaś w tym czasie zorganizuję grupę desantową, która zablokuje uciekinierom drogę do granicy tureckiej i greckiej.

— Rozkaz, obywatelu marszałku!

WSPOMNIANA rozmowa miała miejsce na początku drugiej połowy września 1944 r., gdy część terytorium Bułgarii została wyzwolona przez wojska radzieckie i współdziałające z nimi patriotyczne oddziały Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego, który wzniecił powstanie zbrojne w całym kraju, wypowiadając wojnę III Rzeszy. Z tą chwilą hitlerowcy i kolaborujący z nimi reakcjoniści bułgarscy tracili grunt pod nogami i szukali ratunku w ucieczce. Do wykonawców rozkazu marszałka Tołbuchina należał m. in. mjr Iwan Z. Kotiełkow, któremu powierzono dowództwo nad specjalną grupą desantową. Przebieg tej akcji został opisany m. in. w wydanym w Moskwie tomie wspomnień gen. mjr A. L. Szepielewa „W niebie i na ziemi".

Na rozkaz dowódcy 17 armii lotniczej z Sofii wystartowały samoloty rozpoznawcze z zadaniem przeprowadzenia zwiadu nad szlakami kolejowymi wiodącymi na północ. Każdy z pilotów otrzymał dokładny „rysopis" ściganego pociągu — liczbę wagonów, typ lokomotywy. Pociąg nie igła, lotnicy szybko go odnaleźli. Wtedy do akcji wkroczyła specjalna grupa desantowa Kotiełkowa.

Wylądowali na niewielkim polowym lotnisku w pobliżu Swilengradu i rozpoczęli poszukiwania. Wielką pomoc na każdym kroku okazywali im żołnierze i patrioci armii bułgarskiej. Na stacji w Swilengradzie pociągu jednak już nie było. Zawiadowca stacji oświadczył, że odjechał on przed kilkunastoma minutami, kierując się w stronę granicy greckiej.

ROZPOCZĄŁ SIĘ dramatyczny pościg. Nie czekając ani chwili Kotiełkow ze swymi ludźmi natychmiast ruszył w dalszą drogę. — W nocy dotarł na stację Rakowskaja i przebrany w mundur bułgarski wraz z towarzyszącymi mu przedstawicielami miejscowych władz udał się do naczelnika stacji.

— Pociąg jest tutaj, stoi na bocznicy — oświadczył kolejarz.

— Świetnie! — ucieszył się Kotiełkow — **Mamy ich!**

Uświadomił sobie jednak, że próba zatrzymania uzbrojonych hitlerowców mogłaby wywołać niepotrzebną strzelaninę i rozlew krwi, postanowił więc uciec się do fortelu. Do zniecierpliwionych dłuższym postojem „podróżnych" udał się bułgarski kolejarz.

— Te wagony dalej nie pójdą — oświadczył. — **Musicie panowie zatrzymać się na stacji do czasu nadejścia nowego składu. Na ten czas zawiadowca przygotował dla was wygodny apartament.**

Niczego nie podejrzewający Beckerle wraz z kompanami udał się we wskazane miejsce, gdzie czekali na niego radzieccy i bułgarscy żołnierze. Aresztowanie było już tylko formalnością. Schwytanych hitlerowców dostarczono samolotem do Sofii. Na stację Dobricz powrócił też niebawem uprowadzony pociąg. Za wzorowe wykonanie trudnego zadania mjr I. Z. Kotiełkow został odznaczony orderem „Czerwonego Sztandaru".

S. WITOLD

„Prawdziwa onota..."

Odpowiadają na krytykę

BĘDZIE CZYŚCIEJ

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Oazy brudu znikają, ale bardzo powoli", Zarząd Portu Szczecin informuje, że w hotelu robotniczym ZPS przy ul. Felczaka prowadzone są roboty remontowe, w związku z czym na terenie tym znajdują się materiały budowlane. Zobowiązano kierownika hotelu do zwiększenia nadzoru w zakresie utrzymania terenu w czystości, a dostawców koksu do zachowania rytmiki przywozu opału. Pozwoli to na zmagazynowanie go w piwnicach.

Zlecono ponadto wykonanie zamkniętego pojemnika na żużel i popiół z kotłowni oraz właściwe zabezpieczenie takich materiałów budowlanych, jak piasek, rury itp. Zakończenie remontu wpłynie w zasadniczy sposób na polepszenie estetyki terenu wokół hotelu.

Z up. z-cy dyrektora
do spraw pracowniczych
Lucjan KOSOBUCKI
kierownik działu zarobków

BRAK DOŚWIADCZENIA

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Falstarty", dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego informuje, że brak doświadczenia w prowadzeniu zakładów typu bistro, a także brak kadry kierowniczej i przeszkolonego personelu wpłynął na zły start bistro „To-tu". Niepośledni wpływ na taki system prowadzenia zakładu miały też przyzwyczajenia personelu bufetowego oraz nieudolność kierownictwa.

Dla poprawy tego stanu personel bistro oraz nasz pracownik odpowiedzialny za tego rodzaju zakłady, będą przeszkoleni w PPG Gdańsk. Z baru wycofano alkohol z wyjątkiem wysokogatunkowego alkoholu pochodzącego z importu. Opracowano zestawy zimnych i gorących przekąsek podawanych zazwyczaj w tego rodzaju barach. Ponadto w „To-tu" zmieniono kierownictwo zakładu oraz barmanów.

Naszym zdaniem przedsięwzięcia te powinny zapewnić prawidłowy system prowadzenia zakładu.

Z-ca dyrektora
d/s produkcyjno-handlowych
inż. Józef MOSTOWIEC

NIE BĘDZIE „DODATKÓW"

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Domagamy się właściwej reakcji" a dotyczącej znajdowania się kawałków szkła w buteleczkach ze śmietaną, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich informuje: W celu wyeliminowania możliwości przedostawania się szkła do butelek z mlekiem, śmietaną lub napojami mlecznymi, wprowadzono w Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej przegląd butelek przed wprowadzeniem ich do agregatu myjącego; drugi przegląd po myciu i eliminowanie ewentualnych stłuczek oraz trzeci przegląd na tle specjalnie oświetlonego ekranu. Przy ekranie tym co godzinę zmienia się pracownik co wpłynie na podniesienie efektywności kontroli. Zabiegi te powinny skutecznie wyeliminować możliwość dostania się szkła do butelek z artykułami mleczarskimi.

Równocześnie zwrócono Zarządowi Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej uwagę, że w odpowiedziach udzielanych opinii publicznej reprezentowanej przez prasę, należy podawać konkretnie podjęte działania likwidujące uchybienia. W imieniu załogi i kierownictwa SSM pragniemy gorąco przeprosić wszystkich konsumentów, którzy natknęli się na omawiane mankamenty. Chcemy równocześnie zapewnić, zarówno Redakcję, jak i szerokie rzesze Czytelników, że załoga SSM pracująca w niezmiernie trudnych warunkach, dołoży starań, aby produkowane artykuły mleczarskie były zawsze należytej jakości i bez przykrych „dodatków".

Prezes
Marian PAŃCZAK

ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Wrzuć monetę", Wojewódzki Urząd Telekomunikacji informuje, że na Osiedlu Kalina zainstalowano dwa aparaty telefoniczne (automaty inkasujące) w tym aparat przeznaczony do rozmów międzymiastowych. W okresie, o którym wspomniano w notatce, aparat ten działał na prowizorycznym przyłączu telefonicznym. Mogło to być powodem chwilowej blokady urządzeń współpracujących z automatem międzymiastowym.

Korzystając z automatu międzymiastowego należy prawidłowo przeprowadzać wszystkie manipulacje, zgodnie z zamieszczoną tam instrukcją. Każda nieprawidłowość może być przyczyną zakłóceń i powodować opisane w notatce skutki.

Z-ca dyrektora
inż. Zbigniew LISZEWSKI

CZEKANIE NA OCHŁODZENIE

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Sygnały Czytelników", dyrekcja Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów informuje, że trwające od dłuższego czasu upały oraz tzw. ruch ciężki spowodowały sfałdowanie nawierzchni asfaltowej na mostach w ciągu Szosy Poznańskiej.

W związku z tym ograniczono szybkość przejazdu przez mosty do 30 km na godz. Do usunięcia uszkodzeń jezdni przystąpimy niezwłocznie po obniżeniu się temperatury powietrza.

Z-ca dyrektora
d/s eksploatacji
inż. Wojciech TOMASZEWSKI

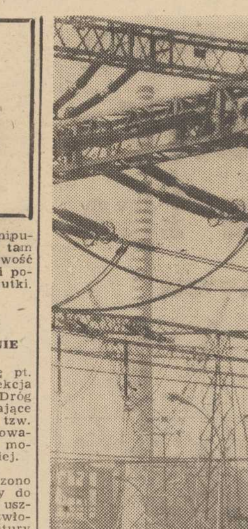

Fot.: Z. Jodkowski

Wizyta w „Dolnej Odrze"

Megawaty, ludzie, problemy

W KWIETNIU 1974 roku pisaliśmy, że za kilka dni kraj otrzyma pierwsze kilowaty z nowej Elektrowni „Dolna Odra" pod Szczecinem. To był historyczny moment w życiu ponad 3-tysięcznej załogi budowniczych i przyszłych służb energetycznych. Wówczas mowa była o pierwszym bloku o mocy 200 MW. Dziś w Elektrowni „Dolna Odra" pracują już 4 takie bloki, a więc połowa tego, co zamierza się zrealizować w latach 1976/77.

NIE umniejszając nadal wielkiego wysiłku budowniczych różnych specjalności z ponad 20 przedsiębiorstw, dziś trzeba stwierdzić, że najważniejsze zadanie spoczywa na energetykach. To oni muszą obsługiwać połowę elektrowni. Ale ta obsługa nie polega wyłącznie na naciskaniu przycisków przy estetycznych pulpitach sterowniczych, wyposażonych także w monitory telewizyjne. Ludzie w białych fartuchach nie są dominującą kadrą obsługującą i eksploatującą wielką i nowoczesną elektrownię. Jest ich już ponad 1600. Przeciętna wieku nie przekracza 30 lat. Technicy i inżynierowie, służba specjalnie przeszkolona. Tu, w elektrowni nie wystarczy przejść przeszkolenie i legitymować się dobrym świadectwem, czy dyplomem. Pracę trzeba polubić, chcieć pracować i związać się z zakładem pracy. Takie wymagania stawia całej kadrze kierownictwo zakładu, organizacja partyjna, organizacja młodzieżowa. Oczywiście jak wszędzie, tak i tu ludzie po przejściu ogniowej próby podejmują decyzję o pozostaniu lub odejściu z zakładu. Ten trudny i odpowiedzialny zawód potrafi zafascynować młodych ludzi. Na palcach więc liczy się tych, którzy odeszli.

PODCZAS niedawnej wizyty w Elektrowni „Dolna Odra", grupa szczecińskich dziennikarzy oprowadzana była przez dyrektora elektrowni mgr inż. Andrzeja Dobrka i jego najbliższych współpracowników. Byliśmy w Krajniku Dolnym, gdzie wybudowano nowoczesną stację rozdzielczą, która za dwa lata będzie największą w kraju. To właśnie z niej wychodzą dyspozycje o przesłaniu energii do sieci krajowej, tu przychodzą polecenia o zwiększeniu lub zmniejszeniu mocy. Jest to prawdziwie nowoczesne laboratorium dyspozycyjne. Praca trudna i odpowiedzialna. Ale właściwa „fabryka energii" jest nieco dalej. Tam pracują turbiny, oczyszczalnie wody, transportery z węglem. Tam ludzie także ciężko pracują. I to zarówno ci którzy obsługują bloki jak i ci, którzy muszą konserwować piece, młyny, taśmociągi przyjmujące tysiące ton węgla.

GŁÓWNY INŻYNIER eksploatacji Henryk Kiczka obliczył na poczekaniu, że jedno stanowisko pracy w tej elektrowni, po zakończeniu jej budowy, będzie kosztować 4 mln złotych. Zawrotna suma. Chyba jedno z najdroższych stanowisk pracy w kraju. A więc nie dziwimy się, kiedy mowa jest o wyjątkowej selekcji przyszłej kadry, o systematycznym szkoleniu tych którzy już pracują, o fundowaniu stypendiów dla najlepszych inżynierów i techników. Tu każdy pracownik i jego kwalifikacje są porównywalne do precyzyjnych ogniw w wielkim mechanizmie. Wewnętrzna dyscyplina to główny atut tej załogi.

Nie oznacza to, że ludzie tu pracujący nie mają problemów. Wprost przeciwnie, ich wymagania są wysokie. Mają do tego prawo. Chcą po dobrze wykonanej robocie mieszkać i wypoczywać kulturalnie. Tymczasem wielka budowa i potrzeby jej załogi przerosły już dawno możliwości Gryfina, najbliższego miasta, z którym się związali. Jest to sprawa nie tylko mieszkań. Ale często wcale nie drobnych problemów: ścieków, kanalizacji, estetyki wokół ich domów, właściwego zaplecza usługowego, czy nawet małej architektury na mini-osiedlach. **Wydaje się, że ten największy zakład, największa inwestycja Pomorza Zachodniego winna być nie tylko przykładem, ale także dopingiem dla tych, którzy są odpowiedzialni za świadczenia podstawowych usług swoim mieszkańcom.**

Andrzej ZBOROŃ

Dlaczego ludzie palą?

CIEKAWE BADANIA prowadzą naukowcy w Instytucie Biologii Medycznej gdańskiej AM. Zajęli się oto paleniem papierosów pod kątem skłonności palaczy do tego nałogu, łącząc z tą skłonnością wrażliwość smakową na PTC (fenylotiomocznik). Istniało bowiem przypuszczenie co do korelacji między wrażliwością smakową na PTC — a skłonnością do palenia tytoniu i naukowcom chodziło o uchwycenie różnic w częstości występowania palaczy wśród ludzi wrażliwych i niewrażliwych na PTC.

Badaniom poddało się kilkuset studentów AM w wieku od 18 do 22 lat — z tym, że nie było wśród nich tzw. palaczy okresowych, lub palących mniej niż 5 papierosów dziennie. Okazało się, że niewrażliwi na PTC występują częściej wśród mężczyzn niż wśród kobiet, że odsetek palących jest wyższy w grupie niewrażliwych na PTC itp.

Ciekawe, że ludzie wrażliwi na PTC odczuwają jego gorzki smak nawet przy dużym rozcieńczeniu — inni natomiast twierdzą, że jest to substancja bez smaku...

Na podstawie obserwacji własnych gdańscy badacze przypuszczają, że skłonność do palenia tytoniu u ludzi młodych jest w pewnym stopniu uwarunkowana czynnikiem genetycznym, który może być niejako odpowiedzialny za powstanie nałogu.

PORADY PRAWNE

Julianna Paszko — Szczecin: W myśl art. 156 § 2 nowego Kodeksu Pracy do okresu pracy, który zalicza się do podstawy wymiaru urlopu, wlicza się również okresy poprzedniego zatrudnienia, bez względu na przerwy w zatrudnieniu, a więc nawet wówczas, gdy przerwa w zatrudnieniu trwała dłużej niż 3 miesiące, ale pod warunkiem, że umowa o pracę w poprzednim zakładzie nie wygasła wskutek porzucenia pracy przez pracownika. Jednakże w wypadku przerwy w zatrudnieniu dłuższej niż 3 miesiące, pracownik otrzyma w nowym zakładzie pracy urlop dopiero po roku pracy.

Krystyna Iwaniuk — Chojna: Jeżeli poprzednia umowa o pracę została rozwiązana przez panią w drodze wypowiedzenia, to w nowym zakładzie pracy otrzyma pani urlop wypoczynkowy dopiero po przepracowaniu roku.

Barbara Miszkinis — Goleniów: Jeżeli umowa notarialna kupna — sprzedaży nieruchomości nie zawiera żadnych zastrzeżeń i ograniczeń w użytkowaniu ogrodu na rzecz sprzedającego, nie ma on żadnych praw do korzystania z ogrodu i pobierania plonów z drzew i krzewów tam rosnących. Wobec niewłaściwego zachowania się kontrahenta, należy zakreślić mu termin do zabrania z terenu ogrodu i likwidacji wszystkich jego ruchomości. W wypadku nie zastosowania się do tego wezwania, może pani wnieść do Sądu Rejonowego w Goleniowie pozew o eksmisję z ogrodu.

Najkrótsze opowiadanie

SZWAJCARSKI dziennik „Neue Züricher Zeitung" ogłosił konkurs z nagrodami na najkrótsze opowiadanie na temat „Petent przy okienku". Pierwsze miejsce zajął następujący tekst: „Człowiek podszedł do okienka i powiedział: — Chciałbym... — Człowiek w okienku przerwał mu: — Następne okienko!

TEATR DRAMATYCZNY w Warszawie przygotował kolejną premierę — sztukę meksykańskiego pisarza Carlosa Fuentesa „Jednooki jest królem". Jest to historia dwojga ludzi zamkniętych, odgrodzonych od świata, skazanych tylko na swoją obecność. Prapremiera „Jednookiego" odbyła się w 1970 roku w Paryżu. W polskim przedstawieniu grają Ryszarda Hanin i Marek Bargiełowski. Reżyserem spektaklu jest Romuald Szejd.

Batalia o czyste środowisko

Zazieleniła się Dębina

PIES leżący na urzędniczym biurku wyglądał żałośnie. Pozbawiony był sierści, osowiały. Nie zdołał przeskoczyć niewielkiego kanału, do którego odprowadza ścieki jedno ze szczecińskich przedsiębiorstw i... oblazł z sierści.

NA DĘBINIE zazieleniła się zaś i odżywa teraz roślinność wyspy. Jedynie sterczące jeszcze, wyschnięte kikuty drzew przypominają tragedię sprzed lat. Dzisiaj fachowcy leśnicy orzekli, że drzewa odżywają i rozwijają się prawidłowo.

Dębina jest klasycznym przykładem skutecznych działań na rzecz ochrony środowiska, zniszczonego niegdyś przez sąsiadujące z nią zakłady: Hutę „Szczecin" i „Superfosfat". Te same zakłady zrobiły dziś bardzo dużo, by roślinność na wyspie ożyła, zrobiły już wiele, by polepszyć warunki życia ludzi zamieszkujących dzielnicę, bo zanieczyszczenia z zakładów były dla nich równie szkodliwe, jak dla drzew na wyspie.

W HUCIE wybudowano oczyszczalnię ścieków o obiegu zamkniętym. Nie odprowadza ona już dziś do Odry zanieczyszczeń zawierających substancje szkodliwe. Zlikwidowano również dwa wydziały pylące: wydział spiekalni i przerobu żużla, gdyż nie można było zastosować tu żadnych urządzeń ograniczających ilość pyłów. Ponadto na wydziale cementowni zainstalowano filtr o sprawności 97 proc.

W „Superfosfacie" zaś, który w latach ubiegłych dwunastokrotnie przekraczał dopuszczalne normy emisji mgieł kwasu siarkowego, zmieniono technologię produkcji kwasu siarkowego, założono odpowiednie urządzenia filtracyjne. Przekroczenia norm emisji są obecnie tylko dwukrotne.

OBYDWA ZAKŁADY opracowały także wspólnie projekt zagospodarowania strefy ochronnej.

Huta i „Superfosfat" nie są jedynymi zakładami, w których w ciągu ostatnich lat zrobiono tak wiele w dziedzinie ochrony środowiska. „Warski" np. nie miał dotychczas żadnych urządzeń odpylających. Obecnie we wszystkich kotłowniach zainstalowano urządzenia o sprawności 90 proc. Zlikwidowano ponadto dwa kotły szczególnie pylące. Na istniejących kotłach Elektrowni „Pomorzany" instaluje się elektrofiltry o sprawności 96 proc. W Elektrowni „Szczecin" wybudowano wysoki komin do odprowadzania zanieczyszczeń, w budowie jest drugi taki sam. Instaluje się ponadto elektrofiltry o sprawności 96 proc., zamiast dotychczasowych (o sprawności 85 proc.) W Szczecińskich Zakładach Piwowarskich buduje się nową kotłownię, w której będą zainstalowane urządzenia odpylające o sprawności 90 proc. W Szczecińskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych uruchomiono nową mechaniczno-chemiczną oczyszczalnię ścieków dla makulatorowni i okorowalni. Mechaniczno-biologiczną oczyszczalnię ścieków uruchomiono również w Szczecińskiej Stoczni Remontowej, zaś 15 oczyszczalni mechanicznych wybudowano w Zarządzie Portu Szczecin.

PRZYKŁADÓW pozytywnych działań tak w dziedzinie ochrony atmosfery, jak i ochrony wód można byłoby przytoczyć więcej. Są one bezpośrednim wynikiem zmiany stosunku do tych spraw. Dziś już nie trzeba zmuszać niektórych zakładów, by zechciały na ten temat rozmawiać, nie zdarza się już też, by nie wpuszczano do nich przedstawicieli organów kontrolnych, tak jak to miało miejsce jeszcze kilka lat temu. Dziś wspólnie rozważa się możliwości pokonania występujących tu przeszkód.

KOSZTY ochrony środowiska są bowiem bardzo wysokie. I mimo, iż nakłady na ten cel dynamicznie rosną, nie jesteśmy w stanie szybko wyeliminować wszystkie zanieczyszczenia. Uzyskaliśmy pewną poprawę w zakresie emisji pyłów do atmosfery, pewien postęp odnotować można w oczyszczaniu ścieków, jednakże realizacja inwestycji w tej dziedzinie trwa stosunkowo długo, zaś skutki nie zawsze są dla stoczni uchwytne.

Nie ma więc jeszcze powodów do pełnego zadowolenia. Dwutlenek siarki i pyły stanowią nadal zagrożenie dla mieszkańców Szczecina.

W rejonie ul. Bohaterów Getta Warszawskiego spadły w roku ubiegłym 923 tony pyłu na km kw, w rejonie ul. Gdańskiej — 769 t/km kw, w rejonie ul. Dębogórskiej — 522 t/km kw. Przypomnijmy, że norma dopuszcza 250 t/km kw rocznie. Niepokojącym zjawiskiem jest również zanieczyszczenie atmosfery w rejonie Zakładów Chemicznych „Police" i „Wiskordu".

TEN OSTATNI płaci systematycznie kary za zanieczyszczanie środowiska. Systematycznie też płaci kary m. in. PPDiUR „Gryf", i... drożdżownia, która nie ma przecież żadnych perspektyw rozwoju. Jaki jest więc sens stosowania kar w takich przypadkach? Zakłady wydzieliły z pewnością fundusze na ten cel i płacą, bo... nic innego na razie zrobić nie mogą, a płacić mają do skutku. Jak długo płacić więc będzie drożdżownia?

Rzecz oczywista, że zanieczyszczanie powietrza lub wody zawsze winno być dla zakładów nieopłacalne. Karami obciążone być jednak winny w pierwszym rzędzie te zakłady, w których lekceważy się sprawy ochrony wód i powietrza, w których nieprawidłowo eksploatuje się istniejące już urządzenia, w których nie realizuje się przepisów ochrony środowiska w wyniku ewidentnych zaniedbań. Wtedy dopiero stosowane kary byłyby sensowne. Dyrektor „Wiskordu" mógłby przecież z pewnością wykazać ile bezskutecznych starań czynił, by wreszcie zainstalować kanały wentylacyjne na przędzarkach i rozpocząć budowę 250-metrowego komina i centralnej stacji wyciągowej, co zmniejszy stężenie dwusiarczku węgla w powietrzu. Kary zaś płaci nadal. Obawiamy się natomiast, że niezbyt skutecznej jeszcze kontroli umyka wiele zakładów, które mogłyby, a nie chcą... że posłużymy się tu przykładem Spółdzielni Pracy „Chemik" przy al. Powstańców Wlkp., która mimo zakazu Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, nadal z pewnością spala odpady produkcyjne w swojej kotłowni bo czarne kłęby dymu wdzierają się do mieszkań pobliskich bloków.

WZMOŻENIE kontroli i nadzoru jest w całej batalii o czyste środowisko sprawą nader istotną. Nakłady na ochronę środowiska są rzeczą równie ważną, nie wolno nam jednak zapominać, że w dużym stopniu kształtujemy je sami naszym do niego stosunkiem. Rozliczając zakłady trzeba więc brać to szczególnie pod uwagę. (tur)

Jeszcze o regionalnej pamiątce

RAZEM Z „ART-REGIONEM"

NA ŁAMACH naszej gazety 3 bm. opublikowaliśmy rozmowę z dyrektorem szczecińskiego Oddziału Regionalnego Biura Sprzedaży „Cepelia" w Gdyni B. Stodolnym pt. „Z „Cepelią" do klienta", w której rozpatrywaliśmy problem od lat aktualny, wybuchający zwłaszcza w sezonie letnim ze szczególną ostrością. Chodzi o brak szczecińskiej regionalnej pamiątki na rynku. Dziś na ten sam temat podejmujemy rozmowę z kierowniczką instytucji, powołanej 6 lat temu dla zaopatrywania tego rynku w wyroby pamiątkarskie, mianowicie „Art-Regionu".

PANI LAURENCJA ZMUDZIŃSKA trzy i pół roku kieruje szczecińskim Oddziałem „Art-Regionu", Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego (z siedzibą w Sopocie). Kiedy obejmowała to stanowisko, niejako „w spadku" otrzymała trzydziestu kilku dostawców wyrobów pamiątkarskich. Dziś ma ich już ogółem 120.

— KIM SĄ? Z jakich środowisk się rekrutują? — pytamy.

— Z BARDZO różnych — odpowiada nasza rozmówczyni. Tylko siódemka to autentyczni twórcy ludowi, 6 rzeźbiarzy oraz jedna pisankarka Stanisława Kwiatkowska ze Szczecina. Autorami rzeźb są m. in. Stanisław Ciszek, który przeniósł się ostatnio z Pyrzyc do Szczecina, Antoni Lipski ze wsi Brojce, Ignacy Woźniak ze Szczecina. Cała siódemka jest zrzeszona w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych. Reszta naszych dostawców to ludzie różnych zawodów, parający się po amatorsku rękodziełem artystycznym na zasadzie chałupnictwa. Są wśród nich gospodynie domowe, emerytki, jak np. wspaniała hafciarka Kuleszowa, specjalistka od haftu „Toledo", dostarczająca także obrusy i serwetki o ludowych motywach pyrzyckich, wielkopolskich i makowskich, czy Maria Jaworska, znana z tkanin z polskim orłem, jak świetna 72-letnia palmiarka Maria Kuklińska. Mamy też jednego filharmonika (notabene radnego MRN), który dysponuje własnym piecem ceramicznym do wypalania swych modelowanych w glinie figurek.

— W JAKI sposób nawiązaliście współpracę z nimi?

— PUNKTEM zwrotnym stał się konkurs na szczecińską pamiątkę, którego rozwiązanie nastąpiło w maju 1972 r. Urządziliśmy po prostu w naszej siedzibie „Art-Regionu" przy ul. Sikorskiego 8 punkt odbioru prac konkursowych przez autorów. Z miejsca poszerzyliśmy w ten sposób liczbę naszych dostawców, poszerzył się też asortyment wyrobów, zwłaszcza w zakresie tkactwa, haftu, wyrobów skórzanych i z drewna. O przystąpieniu do współpracy z nami często prócz zamiłowania decydują względy finansowe. Możność dorobienia sobie chałupnictwem. Zręczne ręce, zmysł estetyczny i pracowitość — to walory, które znaleźć można w niejednej rodzinie. Sąsiad powie sąsiadowi, znajoma znajomej...

— CZYŻBY to miało oznaczać, że zdajecie się na szczęśliwy przypadek?

— OCZYWIŚCIE NIE, choć i ten nam przysparza nowych współpracowników. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie możemy dotrzeć zarówno do samorodnych talentów ludowych, jak i do uzdolnionych amatorów. Penetrujemy wykazy twórców w Wydziałach Kultury i Sztuki, jesteśmy na dorocznych wojewódzkich wystawach twórczości ludowej i amatorskiej w Zamku, gdzie nawiązujemy kontakty. Bardzo podoba nam się propozycja „Kuriera" tycząca organizowania rajdów po Ziemi Szczecińskiej z udziałem wszystkich zainteresowanych sprawą werbunku i zaktywizowania twórców dla regionalnego pamiątkarstwa. Właśnie my, etnografowie, ale i handlowcy „Art-Regionu" dysponujemy przekonującymi argumentami, bodźcami finansowymi, mogącymi zachęcić zapoznane, niewykorzystane talenty we wsiach i miasteczkach do uprawiania twórczości, tak społecznie potrzebnej, wręcz poszukiwanej, której ciągle za mało na rynku.

— A JAK zapatruje się pani na problem przez nas podnoszony w rozmowie z dyr. Stodolnym, że etnograficzne zróżnicowanie tradycji ludowych w naszym województwie może je scementować na gruncie inspiracji morskich tak w ornamentyce, jak i co do tworzywa? — indaguję.

— JA OSOBIŚCIE właśnie w tej wielorakości tradycji, przywiezionych z różnych regionów Polski upatruję cechy dodatnie, wzbogacające nasz region. Z ich przemieszania tworzą się nowe wartości artystyczne, nigdzie nie spotykane aż w takim bogactwie. Może nam to tylko doraźnie sprawiać kłopoty z kwalifikacją. Jestem pewna, że w następnych pokoleniach już nie będą stanowiły problemu. Oczywiście nie powinno się preferować u nas, tradycji żadnego poszczególnego regionu. Padło tu słowo tworzywo. Pozwolę sobie powiedzieć na ten temat słów parę, bowiem mam z tą sprawą wiele kłopotów. Otóż nasi wytwórcy pracują wszyscy jedynie w tworzywie naturalnym, szlachetnym takim, jak drewno, wełna, glina, skóra, srebro, bursztyn, słoma itp. Mamy stosunkowo rozwiniętą rzeźbę oraz wytwórczość przemysłu artystycznego w drewnie. Ale nasi twórcy i wytwórcy borykają się z ogromnymi trudnościami w zdobyciu surowca. Dobrego, zdrowego drewna. Tak potrzebne w pracy pamiątkarskiej białe drewno — lipa, olsza jest praktycznie (czytaj — legalnie) nie do zdobycia. Cóż z tego, że „Art-Region" da zaświadczenie, iż jest konieczne do pracy wytwórcy, skoro leśniczemu nie wolno go sprzedać. Usuwane sztuki drzew pali się po prostu. Może by „Kurier" zaapelował do Zarządu Lasów Państwowych, i także Komunalnych, o udostępnienie nam dojścia do tego surowca. Przykład pierwszy z brzegu z innej branży. Na rynku bardzo poszukiwane są zw. szmaciaki w pasy, efektowne, wielobarwne. Mamy ludzi chętnych do ich wyrobu, ale skąd brać ścinki materiałowe. Ani „Luxpol", ani „Dana", ani „Odra" ich nie sprzedą, przepisy na to nie pozwalają. Upragnione odpady produkcyjne są dla nas stracone. Może udałoby się je dla nas wywalczyć? — kończy pani Żmudzińska.

— SPRÓBUJEMY — odpowiadam. — Z „Kurierem" idziemy przecież w sukurs szczecińskiej pamiątce regionalnej.

Dziękując naszej rozmówczyni, życzymy sobie nawzajem powodzenia we wspólnej sprawie.

Rozmawiała: Urszula POMORSKA

P.S. Zainteresowanych informujemy, że „Cepeliowskie" zrzeszenie, noszące na terenie całego Wybrzeża, a więc województw północnych i zachodnich, nazwę „Art-Region", prócz ochrony i opieki nad sztuką ludową, trudni się również rozprowadzaniem wyrobów przemysłu ludowego i artystycznego. Dwa razy do roku w Sopocie odbywają się giełdy handlowe, na których zatwierdzone przez komisje artystyczne i cenowe wzory kontraktują placówki handlowe. (Up.)

NA ZDJĘCIU: suknie w stylu romantyczno-wiejskim przygotowane przez łódzką „Telimenę". (CAF — Zbraniecki)

Skórzane płaszcze z Prochowic

DOLNOŚLĄSKIE Zakłady „Renifer" w Prochowicach rozpoczęły produkcję płaszczy damskich i męskich z nowych gatunków miękkich skór, dobrze układających się na sylwetce. Fasony odzieży zaprojektowane zostały przez zakładowych plastyków w oparciu o najnowsze wzory mody francuskiej i zachodnioniemieckiej.

Nowe dzianiny

Z NOWEJ przędzy syntetycznej, o 40 procent cieńszej niż stosowana dotychczas, Stołeczne Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Warszawianka" rozpoczęły produkcję garsonek, żakietów, spódnic. Nowa dzianina zachowuje walory funkcjonalne i wzornicze materiałów tradycyjnych, ale jest tańsza i lżejsza. Jest elastyczna i powiewna, co odpowiada aktualnej modzie.

Odzież z tej dzianiny „Warszawianka" zaprezentuje na Jesiennych Targach Poznańskich, a w przyszłym roku — wyroby z niej znajdą się w sklepach.

Cenniejsze niż złoty medal

15-LETNI pływacki mistrz Europy Peter Nocke z Wuppertalu (RFN) był oczywiście bardzo rad ze złotego medalu, ale największą radość sprawiła mu pewna wielbicielka. 70-letnia wdowa po zamiłowanym filateliście ofiarowała młodocianemu mistrzowi zbiór znaczków po swym mężu, o których nawet nie śmiał marzyć. Wiedziała, że Nocke jest zapalonym filatelistą i wyrzekła się dla niego kolekcji, wycenionej na 10 tys. marek.

Kolejny dowód psiej wierności

PO DWÓCH latach pobytu u nowych opiekunów w Ełku wróciła do Łomży do swych pierwotnych gospodarzy suka rasy pekińczyk, licząca około 11 lat. Jej stan wskazywał na to, że odległość ok. 90 km przebyła pieszo. Idąc w prostej linii musiała omijać jeziora i pokonać rzeki — Wisę, Biebrzę i Narew. Prawdopodobnie jednak przywędrowała szosą, ponieważ przed rokiem odwiedziła Łomżę, towarzysząc nowemu właścicielowi.

(c) James Hadley Chase 1950

Tłumaczył: Ryszard Norski

56

On by się nigdy nie zadawał z inną kobietą. On by nigdy nie wprowadził do mojego domu innej kobiety. To nie było w jego stylu.

Umilkła, szybko odwróciła się i uniosła rękę do oczu.

— Czy policja jeszcze jej nie odnalazła?

— Nie. Oni zupełnie nie zabrali się do tego poważnie. Są absolutnie przekonani, że to kochanka Leego. Twierdzą, że lepiej jej nie szukać. Ja tak nie uważam. Ona musi coś wiedzieć.

Na to nic nie odpowiedziała.

Po długim, nieprzyjemnym milczeniu powiedziała nagle:

— Może odwiezie mnie pan do klubu. Nie sądzę, żebyśmy do jutra wieczór mieli jeszcze jakieś szczegóły do omówienia. Czy mógłby pan być o szóstej wieczór pojutrze w Ocean End? Prawdopodobnie będziemy musieli czekać, ale w każdej chwili trzeba być gotowym do wyjazdu.

— Będę tam na czas.

W milczeniu wracaliśmy do klubu. Gdy tylko zaparkowałem samochód, wysiadła, na twarzy jej pojawił się nic nie mówiący automatyczny uśmiech, rzekła:

— A więc pojutrze o szóstej.

Obserwowałem ją, jak idzie do klubu. Urocza, piękna kobieta w złotej sukni ze lśniącymi brylantami we włosach, z lękiem i zazdrością w sercu.

57

II

Wdrapałem się po kamiennych schodach na czwarte piętro głównej kwatery policji, gdzie miał swój gabinet Mifflin. Mifflin wyglądał przez okno. W kapeluszu nasuniętym na czoło, z niedopałkiem papierosa w zębach. Na jego czerwonej twarzy widniał ponury, zacięty wyraz, a oczy świadczyły, że zastanawia się nad czymś z wysiłkiem.

— To ty? — mruknął, kiedy otworzyłem drzwi i wsunąłem się do niewielkiego gabinetu. — To dziwne, właśnie o tobie myślałem. Właź i siadaj. Nie mam już ani jednego papierosa, a więc nie mogę cię poczęstować.

Przysunąłem krzesło i usiadłem na nim okrakiem, oparłszy się łokciami o poręcz.

— Jak wygląda ta kidnaperska historia?

— Fatalnie — odparł i westchnął. — Najmniejszego śladu, na którym można by się oprzeć. Brandon wściekły jak szatan. Liczy na to, że zrobią go szefem policji, jak tylko złapie kidnaperów.

Z kieszeni marynarki wyciągnąłem paczkę papierosów i poczęstowałem Mifflina.

Zapaliliśmy i popatrzyliśmy na siebie ponuro.

— Macie coś nowego o Mary Jerome?

Mifflin westchnął znowu.

— Przyszedłeś tu, żeby mi wiercić dziurę w brzuchu?

58

— Nie, bynajmniej. Przyszedłem wymienić kilka informacji.

Twarz Mifflina rozjaśniła się. Rzucił na mnie szybkie, badawcze spojrzenie.

— Wiesz może coś?

— Niewiele. To ściśle poufne. Wczoraj wieczór zatelefonowała do mnie Mrs. Dedrick. Możesz sobie wyobrazić, czego chciała.

— Zażądano od niej okupu, a ty masz go przekazać. Zgadza się?

Skinąłem głową.

— Ona nie chce, żeby się o tym dowiedziała policja.

— Zrozumiałe, że nie chce — odparł zgorzkniale Mifflin — ale oczekuje od nas, że odszukamy jej męża. Kiedy to się odbędzie?

— Jutro wieczór. Mają do niej dzwonić i przekazać ostatnie instrukcje.

— O tym musi być powiadomiony Brandon.

Wzruszyłem ramionami.

— To nie twoja sprawa. On nic nie może na to poradzić, nawet jeżeli zechce mnie śledzić i złapie faceta, który odbierze pieniądze. Jeżeli się na to zdecyduje, będzie tak samo, jak gdyby osobiście zamordował Dedricka.

— Zakładam się, że Dedrick już nie żyje.

(c. d. n.)

Wielka spartakiada szczecińskich zakładów pracy

Lekkoatleci i kajakarze wyłonili medalistów

Ekipa Zarządu Portu na czele XI TN

(Dokończenie ze str. 1)

FINAŁY tegorocznego XI TN odbywają się — jak wiadomo — w trzech etapach. Pierwszy rozegrano przed wakacjami. Drugi — w pierwszych dniach września. Trzeci natomiast przeprowadzony zostanie 13 i 14 bm.

WRZEŚNIOWE zawody zainaugurowali piłkarze, którzy po trzech dniach decydujących spotkań finałowych, w piątek wyłonili zwycięzców. Dzień później na stadionie Budowlanych, poznaliśmy najlepsze lekkoatletki. Wczoraj natomiast, na tym samym obiekcie, rywalizowali lekkoatleci i specjaliści od przeciągania liny. Odbyło się także sportowe show, którego niewątpliwą atrakcję stanowiły przejażdżki bryczką, cieszące się szczególnym wzięciem wśród najmłodszych szczecinian. Można było również wypróbować własne umiejętności w chodzeniu na szczudłach, rzutach lotką do tarczy i innych konkurencjach rekreacyjnych. W niedzielę, która była dniem udanego rendez-vous amatorów czynnego wypoczynku, wyłoniono również triumfatorów XI TN w kajakarstwie.

Żeńska „siódemka" zdobyła 2 pkt

W NIEDZIELNYM spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet, stoczonym na parkiecie hali sportowej przy ul. Narutowicza „siódemka" szczecińskiej Pogoni pokonała Otmęt Krapkowice 24:18 (12:10). Bramki dla naszego zespołu uzyskały: Mazurek — 6, Pawlak i Rusek — po 5, Zabłocka — 4, Kuniszewska — 3 i Chełminiak — 1, a dla Otmętu: Kałuża — 5, Florczyk — 4, Romanowska i Rosochacka — po 3, Wałecka — 2 i Wojtala — 1.

Tym razem Pogoń spisywała się znacznie lepiej niż w piątkowym pojedynku, przegranym z wrocławskim AZS 15:21 Szczecinianki grały przede wszystkim szybciej i skuteczniej. Najmocniejszym punktem zespołu była Barbara Mazurek, która z równym powodzeniem walczyła zarówno w ataku jak i w obronie. Pogoń wygrała niedzielny mecz w pełni zasłużenie. Trzeba jednak powiedzieć iż przeciwnik był słaby i niczym specjalnym w Szczecinie nie zaimponował. (ig)

Tabele i wyniki

Start — Otmęt	12:10
Pogoń — AZS W.	15:21
AZS K. — Skra	10:12
Ruch — Cracovia	21: 9
Sośnica — AKS	21: 9
Start — AZS Wr.	14:19
Pogoń — Otmęt	24:18
AZS K. — Cracovia	10:13
Ruch — Skra	15: 9

TABELA

1. AZS Wr.	8:0	80—60
2. Ruch	6:0	60—30
3. Skra	6:2	68—50
4. Cracovia	4:4	61—59
5. Pogoń	4:4	74—80
6. Sośnica	2:4	49—47
7. Otmęt	2:6	59—62
8. AKS	2:4	38—54
9. Start	2:6	44—69
10. AZS K.	0:6	32—54

I liga piłki ręcznej mężczyzn

Pogoń Sz. — Pogoń Z.	21:18
Grunwald — Śląsk	13:18
Wybrzeże — Anilana	19:19
Spójnia — Wisła	20:19
Pogoń Sz. — Śląsk	23:17
Grunwald — Pogoń Z.	15:18
Wybrzeże — Wisła	21:19
Spójnia — Anilana	17:14
Stal Mielec — Korona	25:20

TABELA

1. POGOŃ SZ.	4:0	44—35
2. Spójnia	4:0	37—33
3. Wybrzeże	3:1	40—38
4. Stal M.	2:0	25—20
5. Śląsk	2:2	35—36
6. Pogoń Z.	2:2	33—39
7. Anilana	1:3	33—36
8. Wisła	0:4	38—41
9. Korona	0:2	20—25
10. Grunwald	0:4	28—36

Klasa okręgowa

Wicher — Sokół	0:1 (0:0)
Chemik — Świt	2:0 (1:0)
Stal Stocznia II — Błękitni	5:1 (1:1)
Pogoń II — Arkonia	0:0
Osadnik — Czarni	4:1 (2:1)
Stoczniowiec — Flota	1:1 (0:1)
Energetyk — Grunwald	3:2 (2:1)

TABELA

1. Arkonia	7:1	12—0
2. Flota	7:1	10—2
3. Świt	6:2	9—3
4. Chemik	5:3	5—3
5. Sokół	5:3	3—2
6. Wicher	4:4	5—4
7. Stal Stocznia II	4:4	7—7
8. Stoczniowiec	3:5	4—5
9. Energetyk	3:5	8—10
10. Pogoń II	3:5	2—4
11. Osadnik	3:5	6—10
12. Grunwald	2:6	4—9
13. Błękitni	2:6	2—8
14. Czarni	2:6	7—16

ROZGRYWKI piłkarskie XI Turnieju Najlepszych, cieszyły się wśród załóg szczecińskich zakładów pracy ogromną popularnością. Najdobitniej przekonuje o tym fakt, iż o palmę pierwszeństwa ubiegały się w tej dyscyplinie aż 62 zespoły. W parze z wielkim zainteresowaniem, znalazły się niestety wielkie kłopoty, jakie sprawiały organizatorom niektóre drużyny, wystawiające nie uprawnionych do gry zawodników. Było więc sporo protestów, które w licznych przypadkach pozbawiły zwycięstw zespoły naruszające zasady regulaminu. Stało się tak m. in. w decydującej o medalach batalii, która w dniach: 1 3 i 5 bm. toczyła się na boisku przy ul. Toruńskiej. Na skutek uznania za słuszne — protestów wniesionych przez KBO nr 1 na zespół Dolnej Odry i SPBO nr 2 na drużynę Stoczni im. Warskiego, bezpośrednie pojedynki stoczone 5 bm. pomiędzy „jedenastkami" tych zakładów pracy, zweryfikowano na korzyść KBO nr 1 i SPBO nr 2 w stosunku 3:0.

W efekcie tych decyzji, złoty medal XI TN w piłce nożnej przypadł w udziale drużynie Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1, srebrny — Szczecińskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Ogólnego nr 2 a brązowy Dolnej Odrze. Na czwartym miejscu uplasowała się drużyna Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

W barwach najlepszej drużyny XI TN grali: J. Baranowski, Z. Łuszczak, H. Grabarczyk, Z. Dąbrowski, J. Grabarczyk, B. Misiak, T. Wołoszczuk, J. Grabarczyk, J. Sierakowski, Z. Korczakowski, M. Chrobak, W. Klimczak i E. Kunecki.

LEKKA ATLETYKA

KOBIETY: 60 m (grupa A)

1. Mirosława Górecka — 8,4 (WPHS), 2. Elżbieta Badura 8,8 (PDT Centrum), 3. Irena Krzyżańska — 8,9 (MPK), 4. Wiesława Dąbrowska — 8,9 (Urząd Wojewódzki);

60 m (grupa B)

1. Anna Łoś — 9,7 (KBO nr 1), 2. Barbara Osolińska — 9,8 (PDT Centrum), 3. Barbara Piórkowska — 9,9 (PEDiM) i Stanisława Susfedyk — 9,9 (MPK);

60 m (grupa C)

1. Maria Zienkiewicz — 9,2 (Urząd Wojewódzki), 2. Stefania Turska — 9,4 (ZPS), 3. Joanna Orylska — 9,9 (Stocznia im. Warskiego);

skok w dal (grupa A)

1. Jolanta Stejer — 4,33 (Urząd Wojewódzki), 2. Mirosława Górecka — 4,28 (PHS), 3. Irena Krzyżańska — 4,12 (MPK);

skok w dal (grupa B)

1. Helena Sawrasiewicz — 4,06 (Polmo), 2. Irena Mikulska — 4,00 (Hartwig), 3. Grażyna Jaworska — 3,96 (ZPS);

pchnięcie kulą (grupa A)

1. Ludmiła Świrska — 9,9 (Stocznia im. Warskiego), 2. Celina Michna — 8,23 (MPK), 3. Elżbieta Orlikowska — 7,73 (Stocznia im. Warskiego);

pchnięcie kulą (grupa B)

1. Ewa Jańczak — 10,43 (Urząd Wojewódzki), 2. Maria Piotrowska — 8,84 (ZPS), 3. Bogumiła Downarowicz — 8,00 (OPGK);

400 m (grupa A)

1. Elżbieta Mołda — 1:12,8 (KBO nr 1), 2. Halina Fabiańska — 1:13,1 (ZPS), 3. Wiesława Dąbrowska — 1:13,3 (Urząd Wojewódzki);

400 m (grupa B)

1. Helena Sawrasiewicz — 1:14.6 (Polmo), 2. Barbara Borowicz — 1:23,5 (Urząd Wojewódzki), 3. Helena Duchnik — 1:29,7 (WRZKB);

400 m (grupa C)

1. Stefania Turska — 1:15,6 (ZPS), 2. Janina Orylska — 1:19,5 (Stocznia im. Warskiego), 3. Odetta Derecka — 1:21,6 (MPK);

pchnięcie kulą (grupa C)

1. Wanda Bednarowicz — 7,90 (Stocznia „Parnica"), 2. Bogumiła Gatner — 7,61 (MPK), 3. Czesława Berger — 6,90 (MPK);

MĘŻCZYŹNI: 100 m (grupa A)

1. Marek Kalbarczyk — 11,4 (MPK), 2. Wacław Popielski — 12,0 (Urząd Wojewódzki) i Lech Turkowski — 12,0 (ZPS), 3. Zbigniew Wiśniewski — 12,1 (MPK) i Jan Dudek — 12,1 („Gryfia");

100 m (grupa B)

1. Piotr Herman — 12,2 („Polmo") 2. Bronisław Szlinter — 12,3 (ZPS), 3. Józef Nowacki — 12,4 (KBO nr 1);

100 m (grupa C)

1. Jerzy Kilian — 12,3 (MPK), 2. Kazimierz Sokołowski — 12,4 (ZPS), 3. Jacek Gołąb — 12,5 (Urząd Wojewódzki);

pchnięcie kulą (grupa A)

1. Marian Małyszczycki — 12,54 (PDT Centrum), 2. Włodzimierz Wiliński — 11,75 (Stocznia im. Warskiego), 3 Lechosław Rokosa — 11,31 (MPK):

pchnięcie kulą (grupa B)

1. Jacek Bryś — 12,37 (ZURT), 2. Józef Świtek — 10,99 (Stocznia „Gryfia"), 3. Stanisław Kaźmierski — 10,87 (Przeds. Eksp. Dróg i Mostów);

pchnięcie kulą (grupa C)

1. Henryk Płukarz — 12,32 (Zesp. Woj. Przychodni), 2. Mieczysław Puchalski — 12,13 (Stocznia im. Warskiego), 3. Kazimierz Chwederuk — 11,80 (ZPS);

skok w dal (grupa A)

1. Marek Kalbarczyk — 6,24 (MPK), 2 Janusz Mazurek — 6,12 (C. Hartwig), 3. Henryk Andrzejewski — 5,82 (Stocznia „Gryfia");

skok w dal (grupa B)

1. Tadeusz Buczkowski — 5,96 (ZPS), 2. Henryk Rajewicz — 5,80 (Stocznia im. Warskiego), 3. Leszek Winiarski — 5,66 (Stocznia im. Warskiego);

skok w dal (grupa C)

1. Jerzy Kilian — 5,12 (MPK), 2. Kazimierz Sokołowski — 5,12 (ZPS), 2 Edward Rengiewicz — 5,06 (Dolna Odra), 3. Jacenty Gołąb — 4,97 (Urząd Wojewódzki);

800 m (grupa A)

1. Marek Piotrowski — 2:10.4 (MPK), 2. Krzysztof Formella — 2:13,5 (MORS), 3. Zenon Dąbrowski — 2:13,9 (KBO nr 1);

800 m (grupa B)

1. Henryk Rajewicz — 2:14,8 (Stocznia im. Warskiego), 2. Bernard Fołtynowicz — 2:19,0 (ZPS), 3. Marian Mackowicz — 2:22,6 (KBO nr 1);

800 m (grupa C)

1. Czesław Wilkowski — 2:32,5 (ZPS), 2 Jerzy Konicki — 2:33,4 (MPK), 3. Jan Gołąb — 2:36,0 (Urząd Wojewódzki).

Klasyfikacja zespołowa lekkiej atletyki kobiet: 1. MPK, 2. Urząd Wojewódzki, 3. ZPS, 4. PDT Centrum 5. OPGK, 6. KBO nr 1.

Klasyfikacja zespołowa la mężczyzn: 1. MPK, 2. ZPS, 3. KBO nr 1, 4. Stocznia im. Warskiego, 5. FMS „Polmo", 6. Urząd Wojewódzki.

Klasyfikacja ogólna: 1. MPK, 2. ZPS, 3. Urząd Wojewódzki, 4. KBO nr 1, 5. FMS „Polmo", 6. Stocznia im. Warskiego, 7. OPGK, 8. PHS, 9. PPG, 10. Stocznia Rem. „Gryfia".

BRAWO MPK

PRZEPROWADZENIE gigantycznych zawodów lekkoatletycznych XI Turnieju Najlepszych nie było zadaniem łatwym. Mimo to, patronujący tej konkurencji pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, wywiązali się z tego obowiązku na medal.

LICZNY zespół szczecińskich tramwajarzy, działający pod wodzą Z. Dziedzica i Z. Samiuchina, troszczył się nie tylko o sprawny przebieg imprezy, która wypadła imponująco. Przygotowano również efektowną dekorację stadionu Budowlanych, na którym umieszczono, wykonane własnym przemysłem, plansze z hasłami sportowymi i emblematami wszystkich współorganizatorów turnieju, urucho mi ono bufety z jedzeniem i napojami, pomyślano o miłej niespodziance dla wszystkich uczestników zawodów. Niespodziankę tę stanowiły nagrody w postaci sprzętu sportowego, które rozlosowano wśród startujących.

Za wzorowe przeprowadzenie imprezy pracownikom MPK należą się więc duże brawa.

EMOCJONUJĄCE POJEDYNKI „GOLIATÓW"

TURNIEJOWE zawody w przeciąganiu liny bez przesady nazwać można zabawą na „102". Rywalizacja szczecińskich „goliatów" pasjonowało się bowiem liczne grono obserwatorów. Wyjątkowo aktywna grupę stanowiły małżonki i znajome uczestników, tej imprezy, które mocno dopingowały swych mężów i kolegów. W sukurs przychodzili im również inni obserwatorzy, to też chwilami gorąca atmosfera panująca wokół startujących przypominała ligowy mecz Pogoni.

PCHNIĘCIE kulą w wykonaniu Mirosława Króla z Wojewódzkiej Składnicy Zaopatrzenia PKS.

Foto: Z. Jodkowski

Zwycięstwa w tej konkurencji, będące dowodem siły i męskości, powszechnie uznawano jako bardziej znaczące niż sukcesy w innych dyscyplinach, to też wszystkim zależało by wypaść jak najlepiej. Wielkich emocji, jakie towarzyszyły zmaganiom siłaczy nie wytrzymali sędziowie, którym coś się popiątało w klasyfikacji zawodów, w związku z tym nie otrzymaliśmy wyników tej konkurencji. Wiemy jedynie, iż pierwsze miejsce wywalczyli portowcy, którzy występowali w składzie: K. Chwedoruk, A. Andrzejczyk, F. Gołąb, M. Goździkowski, Z. Pogan, M. Kapitan, J. Nowik. Kierownikiem zespołu był A. Statkiewicz.

EKIPA „WARSKIEGO" NAJLEPSZA W KAJAKARSTWIE

ZAWODY kajakowe XI Turnieju Najlepszych zakończyły się zwycięstwem ekipy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Na drugim miejscu uplasowali się portowcy, a na trzecim — MPK. Dalsze lokaty zajęli: 4. PPDiUR „Gryf", 5. KBO nr 1, 6. FMS „Polmo", 7. OPGK, 8. Urząd Wojewódzki, 9. Hartwig i 10 Stocznia Rem. „Parnica". Wyniki indywidualne podamy w numerze jutrzejszym. (jg)

KLASYFIKACJA PO 8 DYSCYPLINACH

PO DODANIU punktów, uzyskanych przez poszczególne zakłady pracy w: piłce siatkowej, kometce, tenisie stołowym, szachach, brydżu, piłce nożnej, lekkiej atletyce i kajakarstwie, czołówka XI Turnieju Najlepszych przedstawia się następująco: 1. ZPS — 287,5 pkt., 2. Stocznia im. Warskiego — 272 pkt., 3. Urząd Wojewódzki — 262 pkt., 4. OPGK — 245,5 pkt., 5. KBO nr 1 — 244 pkt., 6. Stocznia Rem. „Gryfia" — 214 pkt., 7. FMS „Polmo" — 201 pkt., 8. MPK — 200,5 pkt., 9. Hartwig — 155,5 pkt., 10. Stocznia Rem. „Parnica" — 145 pkt.

Fragment defilady uczestników XI Turnieju Najlepszych.

Udany start szczypiornistów

Pogoń pokonała zabrską imienniczkę i... mistrza Polski

DWOMA ZWYCIĘSTWAMI, rozpoczęli I-ligowi piłkarze ręczni szczecińskiej Pogoni nowy sezon rozgrywek o mistrzostwo Polski. W sobotę nasz zespół zwyciężył swoją imienniczkę z Zabrza 21:18 (12:10), a w niedzielę postarał się o wyjątkowo miłą niespodziankę, pokonując wielokrotnego mistrza Polski, wrocławski Śląsk 23:17 (10:9).

OBA mecze stały na dobrym poziomie, będąc ciekawymi i emocjonującymi widowiskami. Zabrska Pogoń przez długi czas stawiała naszej drużynie zacięty opór, prowadząc szybką i urozmaiconą grę. Szczecinianie nie ulekli się jednak dobrej dyspozycji swego rywala. Nasza drużyna potrafiła się umiejętnie bronić i skutecznie atakować. Najwięcej kłopotów sprawiali gościom: Malesza i K. Cieśla. Ten pierwszy przypłacił niestety ofiarną grę przykrą kontuzją, która nie pozwoliła mu wystąpić w pojedynku z wrocławskim Śląskiem. Mimo tego osłabienia nasi piłkarze pokonali mistrza Polski, wygrywając mecz w dobrym stylu.

W pierwszej części spotkania gra była wyrównana. Ton pojedynkowi nadawali jednak wrocławianie. Do nich bowiem częściej należała inicjatywa, która stracili dopiero na krótko przed przerwą.

Po zmianie stron szczecińscy kibice mieli znacznie więcej okazji do oklaskiwania swoich pupilów. Nasza drużyna zaczęła bowiem grać na całego, szybko i do tego precyzyjnie. Zaskoczony takim obrotem sprawy zespół mistrza Polski, stracił rytm. Tymczasem sunące na jego bramkę błyskotliwe akcje szczecińskiego zespołu zaczęły przynosić efekty. Pogoń odskoczyła od rywala, zdobywając najpierw cztero- a potem sześciobramkową przewagę. W naszej drużynie dobrze spisywali się: Brzozowski, K. i P. Cieślowie, Urbański i Mańkowski. Natomiast zdobyciem efektownej bramki, najładniejszej chyba w tym spotkaniu, popisał się Jóźwiak. Do dobrej gry swoich kolegów, a jednocześnie podopiecznych, dostosował się również bramkarz I. Pazur który chwilami bronił niczym w transie, skutecznie interweniując w wielu trudnych sytuacjach. Sporytnie wyłapał on m. in. piłkę po rzucie karnym egzekwowanym przez reprezentanta Polski Klempela. (jg)

TOTO LOTEK

I losowanie:
1, 19, 23, 39, 45, 46, dod. 42

II losowanie:
6, 12, 13, 37, 39, 40

Końc. banderoli: 176057

premia 200 000 zł.

PONIEDZIAŁEK, 8 WRZEŚNIA

DZIŚ:
Marii, Nestora
JUTRO:
Piotra, Sergiusza

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temp. do 19 st. Wiatry słabe północno-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 1024 milibarów (768 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY „W imieniu brawa" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Elektra moja miłość" węg. l. 15 g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) „Dzień Szakala" — ang., l. 15. g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Mściciel" — pan., USA, l. 18, g. 10.30, 13, 15.30; „Moja wojna moja miłość" — pol., b/o g. 18, 20.30 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Biała Odyseja" — bułg., l. 15, g. 14, 16, 18, 20; we wtorek: „Biała Odyseja" — buł., l. 15, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; PIONIER (tel. 475-02) „Opiekun ptaków" — pol., b/o, g. 10; w poniedziałek i wtorek: „Podróż za jeden uśmiech" — pol., b/o, g. 11, 13, 15; „Zerwany most" — pan., pol., l. 15, g. 18, 20; „Czwarta pani Anderson" — pan., hiszp., l. 18, g. 22; we wtorek: „Coralgoll szeryfem" — pol., b/o. g. 10 i 17; DERBY „Wielka włóczęga" — pan., fr., b/o, g. 19.30; OGRODOWE „Wspaniały interes" — fr., l. 15, g. 19.30; PROMIEŃ „Dziewczyna z laską" — pan., ang., l. 15, g. 16, 18, 20; ZAMEK „Reed — Meksyk i niepodległość" — meks., l. 15, g. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Szczęśliwy człowiek" — ang., od lat 15, g. 17.30, 19.30; 1 MAJ (Żydowce) „Człowiek w dziczy" — pan., USA l. 15, g. 17, 19; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Ojciec chrzestny" — USA, l. 18, g. 19; SYRENKA (Jasienica) „Podwodna Odyseja" — pan., kanad., b/o, g. 18, 20; ZATOKA (Nowe Warpno) „Człowiek który przestał palić" — szw., l. 15, g. 19.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 1 (dod. odtrutki i tlen) ul. Jagiellońska 16a (tel. 371-55) NR 3 al. Piastów 60 (tel. 465-17); NR 73 ul. Św. Marcina 1 (tel. 22-21-09); NR 10 Szczecin-Stołczyn ul. Nad Odrą 20; NR 11 Szczecin-Dąbie ul. Gryfińska 13.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7 do 21.
KOLEJOWA: tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16, 918

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.15 Dziennik TV. 16.25 Obiektyw. 16.45 Zwierzyniec. 17.30 Echa stadionu. 17.50 „Dzień po dniu" odc. 1 filmu ser. prod. ZSRR. 18.45 Szare na złote. 19.05 Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii (kol.). 19.20 Dobranoc dzieciom (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Teatr TV: A. Fredro „Dożywocie". 21.35 Świadkowie. 22.10 Dziennik TV (kol.). 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 „Przeminęło z wiatrem" — prog. rozrywkowy.

PROGRAM II

17.05 „Bułgaria" rep. 17.30 „Pozdrowiamy" film TV bułg. (kol.). 17.45 Szczecin — Burgas reportaż. 18.15 „Lili — to ja" recital Lili Iwanowej. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc dzieciom (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.50 Sofii dzień powszedni. 20.20 „Skąd my się znamy". 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.25 Bułgaria w naszych oczach (kol.). 21.55 Bułgaria dziś 22.15 Śpiewa Jordanka Christowa.

WTOREK

9 „Nowe przygody Vidocqa" film ser. prod. fr. (kol.). 16.25 Dziennik TV (kol.). 16.35 Obiektyw. 16.55 Nie tylko dla pań. 17.20 Na wielkim i małym ekranie. 17.50 Studio TV młodych. 18.40 Fakty — opinie — hipotezy. 19.10 Wystąpienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej (kol.). 19.20 Dobranoc dzieciom (kol.). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.25 „Nie ma miejsca na sentymenty" — film fab. prod. ang. (kol). 21.55 Interstudio (kol.). 22.40 Dziennik TV (kol.). 23 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.10 „W cieniu wiedzy kata" reportaż (kol.). 17.30 Teatr TV „Młyn" 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc dzieciom (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Wtorek melomana. 21 „Piękny kraj" film dok. 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 „Najcenniejsze z bogactw". 21.55 „Jak film nauczył się opowiadać". 22.50 Oferty.

UWAGA: TELEWIZJA zastrzega sobie prawo zmiany programu.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.00 Lekcja jęz. angielskiego. 15.25 „Odlot" film rum. 16.45 Dzieła z metalu. 17.00 Magazyn komunikacyjny. 17.25 Wiadomości. 17.30 Tele-teka. 18.10 Ze sportu. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.00 Medrzec z Fronteja. 19.30 Wiadomości. 20.00 Kąpiel. 21.25 „Czarny kanał". 21.50 Wiadomości. 22.10 Poszukiwanie równowagi.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

15.10 Mały koncert symfoniczny. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.35 Przypominamy kwartet Johna Contrana. 17 Radiokurier. 17.20 Sylwetka kompozytora. 18 Muzyka i Aktualności. 18.30 Przeboje non stop. 19.15 Koncert z gwiazdą. 20.20 Gra Orkiestra PR i TV w Katowicach. 20.35 Interserwis. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne. 22.20 Muzyka ludowa Wschodu. 22.45 Śpiewa „Partita". 23.10 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 16.25, 0.01.

15 Program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Z cyklu: „Pieśni i tańce świata". 16 Organizacje i zarządzenia. 16.15 Róża Wiatrów. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Przy muzyce o muzyce. 17.30 d.c. Róży Wiatrów. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Wiersze poetów bułgarskich. 19.40 Koncert Wielkiej Orkiestry Symf. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Teatr PR „Duchy" słuch. 22.35 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX w.

PROGRAM III

15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Muzyka na gitarę i kastaniety. 16 Muzyka na tablę i sitar. 16.15 Pod dachami Paryża. 16.45 Nasz rok 75. 17.05 „Jezioro Rusałek" 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Żywe źródła 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Telepiosenki. 19 Co wieczór powieść w wyd. dźwiękowym. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.15 „Tydzień z Szakalem" grają Tomasz Szukalski i SBB. 20.25 Nie czytaliście to posłuchajcie. 20.45 „60 minut na godzinę". 21.12 Trzy minuty o przyszłości. 21.45 Opera tygodnia. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Muzyka na zamku w Szczecinie.

UWAGA: POLSKIE RADIO zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Zgłoszenia tylko do 15 bm.

W Pałacu Młodzieży — „Gitariada 75"

PAŁAC MŁODZIEŻY, pod patronatem naszej redakcji, organizuje kolejną „Gitariadę" mającą charakter przeglądu młodzieżowych zespołów instrumentalnych oraz instrumentalno-wokalnych, nie prowadzących działalności muzycznej pod patronatem placówek bądź instytucji. Dwudniowa prezentacja trwać będzie 22 i 23 września br. w Pałacu Młodzieży początek przeglądów o godz. 16. Udział zgłaszają kierownicy zespołów w Dziale Imprez Pałacu Młodzieży (al. Wojska Polskiego 90 — pawilon III) w godzinach od 15 do 19. Zgłoszenia tylko do dnia 15 bm.

Szczegółowych informacji udziela tenże Dział Imprez (tel. 22-52-62) w podanych wyżej godzinach. Organizatorzy zapraszają szczecińską młodzież do uczestnictwa. (Up.)

Notatnik szczeciński

PORADNIA Społeczno-Prawna przy Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2, udziela porad w każdy wtorek tygodnia, w godz. 17—20.

Dziękujemy...

... za serdeczne pozdrowienia i piękną widokówkę, jaka nadeszła do naszej redakcji znad Morza Czarnego od uczestników Hufca „Pogodno", oraz wyrazy pamięci od studentów Wydziału Pedagogicznego WSP w Szczecinie, przysłane z obozu naukowo-badawczego Koła Pedagogicznego w Przybiernowie.

Komunikat MPK

Z POWODU wymiany sieci trakcyjnej na odcinku ul. Narutowicza — Potulicka, w dniach z 8 na 9, z 9 na 10 i z 10 na 11 bm., od godz. 23.30 do 4.30, tramwaje nocne linii „4" i „9" będą kursowały po zmienionej trasie tj. Brama Portowa — Wielka — Dworcowa. Na odcinku Brama Portowa — ul. Potulicka w miejsce tramwaju kursować będzie autobus.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego najukochańszego syna

BOGUSIA KOWALCZYKA

składamy

serdeczne podziękowanie

RODZICE

Koleżance

IRENIE CHOLEWIE

wyrazy szczerego współczucia z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składają

współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 48 im. WOP w Szczecinie

POTRZEBNA pomoc do drobnych prac domowych. Zgłoszenia: Strzałowska 1/12 w godz. 8—10. 12882-G

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Włościańska 34/2. 14400-G

OPIEKUNKA do 4-letniej dziewczynki, potrzebna. 1 Maja 16/15. 14405-G

MATRYMONIALNE

DWIE nauczycielki, materialnie niezależne, poznają dwóch panów w wieku 30—60, bez nałogów. Cel: matrymonialny. Pożądane wykształcenie wyższe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13895.

NIERUCHOMOŚĆ

MIELEC (woj. rzeszowskie) dom jednorodzinny sprzedam lub zamienię na domek albo mieszkanie własnościowe w Szczecinie. Szczecin, tel. 892-71 w godz. 18—21. Drzymały 4/9. 13172-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Sławiński, telefon 225-814. 11809-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 22-72-60. 12980-G

KONSERWACJA podwozi samochodowych oraz przestrzeni zamkniętych. Szczecin, ul. Waryńskiego 39. 13107-G

POGOTOWIE telewizyjne. Paryski, tel. 89-213. 13212-G

TELEWIZYJNE pogotowie Jerzy Sobiesiak. — Tel. 82-06-84. 13233-G

PSYNY używane do trakcji konnej na felgi 15—16 kupię każdą ilość. Tylko dnia 26 września. Szczecin. Kadłubka 18. 13196-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 P/1500, rok prod. 1974, sprzedam. — Szczecin, ul. Mazurska 16/9 od godz. 17. 13356-G

PIEKARNIĘ sprzedam. Wiadomość: Myślibórz, tel. 253. 123-P

12 KOMPLETÓW łóżek (łóżka drewno — nikiel) materace, kołdry jedw. poduszki, koce, nocne szafki, sprzedam natychmiast. Wiadomość: Świnoujście 4, Osiedle Leśne 65/2. 122-P

SZAFĘ grającą oraz bilard elektryczny z ruletą, sprzedam. Dzwonić w godz. 10—18 tel. 476-42. 13359-G

POZIOMKI bezrozsobowe, obficie owocujące, nowość — silne flance 1 zł. Pocztą ekspresem wysyłam. 60-340 Poznań, Osiedle Piewiska Strumykowa, Brzezińska. 117-P

KUPNO

KUPIĘ psa obronnego, rasa obojętna. Świnoujście 1, skrytka pocztowa 300. 121-P

LOKALE

KĘDZIERZYN, M-4, pełny komfort, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Tel. 222-974. 13420-G

M-3 lub M-4, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 13112.

M-1 lub M-2 poszukuje na okres 1—2 lat. Tel. 457-13. 13353-G

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o treści: Bożena Grabska 2323/L Lekarz medycyny Szczecin, ul. Grodzka 16/4, tel. 456-69. 4349-G

ZGUBIONO świadectwo rybaka i starszego rybaka na nazwisko Kazimierz Chmielewski. 124-P

ZNALAZCĘ zegarka damskiego z bransoletką proszę o zwrot zguby za wynagrodzeniem. Szczecin, ul. Wieckowskiego 1 pok. 308 po godz. 16, tel. 42-246 do godz. 15. 14367-G

1 WRZEŚNIA 1975 w okolicy parku przy ul. Leszczyńskiego zginął stary 12-letni pies maści rudej. Pies jest w trakcie leczenia. Łaskawego znalazcę prosi się o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem, ul. Leszczyńskiego 57. 14291-G

NAUKA

MOŻESZ zdobyć atrakcyjny zawód na kursach kreśleń technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej. Kurs korespondencyjny o kierunkach: maszynowym, budowlanym prowadzi Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych OW NOT w Warszawie. Informacje i zapisy w Ośrodku DKT 00-973 Warszawa-Ochota ul. Przemyska 11a, tel. 22-77-23. 3719-G

PRACA

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 2-letniej dziewczynki na 8 godzin. Jagiellońska 90/8. 14372-G

POTRZEBNA opiekunka od 8.30 do 15.30 do 10-miesięcznego dziecka. — Ul. Armii Czerwonej 6/7. 14278-G

POTRZEBNA pomoc dochodząca do 5-miesięcznego dziecka. Godziny do uzgodnienia. Szwoleżerów 3/423. 14312-G

OŚRODEK
USŁUG PEDAGOGICZNYCH
I SOCJALNYCH ZNP
Filia w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY NA NAUKĘ:

JĘZYKÓW OBCYCH

— w I Studium Języków Obcych — Szczecin, al. Piastów 7 tel. 372-02

niemieckiego, francuskiego i szwedzkiego

— w II Studium Języków Obcych — Szczecin, pl. Mariacki 1 (IX LO) tel. 340-60

angielskiego

W/w Studia prowadzą 4 stopnie rocznych kursów. Zapisy przyjmują sekretariaty Studiów w godz. 16—19

Rozpoczęcie zajęć 15 września o godz. 17.

— dla młodzieży szkół podstawowych m. Szczecina z języka angielskiego i niemieckiego (zapisy w szkołach).

Roczne kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe uczelnie

z przedmiotów: matematyka, fizyka, biologia, chemia, geografia, jęz. rosyjski — zapisy codziennie w godz. 16—19 w IX Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie pl. Mariacki 1, tel. 367-60.

Rozpoczęcie zajęć 17 września o godz. 17

Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP — Filia w Szczecinie, al. Jedn. Narodowej 2, tel. 423-44 lub 369-54,

przyjmuje również zlecenia zakładów pracy na prowadzenie różnych kursów.

UWAGA: Członkowie ZNP oraz członkowie ich rodzin korzystają ze zniżek w opłatach za kursy.

3641-K

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności
DYREKCJA
SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
W SZCZECINIE

ogłasza zapisy na:

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH

NA WYŻSZE UCZELNIE EKONOMICZNE

z przedmiotów objętych wymogami przy egzaminie.

Zajęcia 3 razy w tygodniu po 3—4 godziny lekcyjne w godz. od 16.40 do 20.

Dla słuchaczy spoza Szczecina przewiduje się zajęcia w soboty po południu i w niedziele przed południem.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat PTE — al. Piastów 6, pok. 21, tel. 428-97

w godz. 8—14 i 16—18.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem:

PTE DYREKCJA
SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
70-953 Szczecin 3 — skr. poczt. nr 67.

3746-K

Pracownicy poszukiwani

Kierownika Ochrony P.Poż. zatrudni natychmiast Zakład Nr 2 Goleniowskich Fabryk Mebli w Szczecinie, al. Powstańców Wlkp. 74/94, tel. 888-11. Warunki do uzgodnienia na miejscu.

3807-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (we wn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250; dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Gra ficzne. H-9

30 lat na kolejarskim posterunku

Spotkanie pionierów służby wagonów

W NIEDZIELĘ w Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie odbyło się uroczyste spotkanie pionierów ważnego i odpowiedzialnego działu kolejnictwa — służby wagonów. Na barkach tych ludzi spoczywa obowiązek odpowiedniego przygotowania do drogi wagonów, sprawdzanie gotowości technicznej taboru, rygorystyczne przestrzeganie wymogów bezpieczeństwa. Szczecińska służba wagonów wykonuje to ważkie zadanie wzorowo, jako jedna z najlepszych w kraju. Załoga wagonowni kontrolująca sprawność taboru posiada dziś do dyspozycji nowoczesne urządzenia, precyzyjnie wykrywające każdą usterkę, która mogłaby grozić awarią.

TRZYDZIEŚCI LAT temu — wiosną i latem 1945 roku — pionierzy polskiego kolejnictwa na Ziemi Szczecińskiej pełnili swą służbę w niepomiernie trudniejszych warunkach. Na wczorajszą uroczystość przybyło ich 58: 28 pionierów z wagonowni Szczecin, 10 — ze Stargardu Szczecińskiego, 15 ze Słupska oraz 5 pracowników Zarządu Wagonów DOKP Szczecin.

Dyrekcja Okręgu przygotowała dla nich pamiątkowe dyplomy, albumy, wiązanki kwiatów. Serdecznie przywitali ich przedstawiciele 1500-osobowej załogi wagonowej służby. Dziesięciu spośród pionierów, szczególnie zasłużonych dla szczecińskiego kolejnictwa, znalazło się na czołowych miejscach w plebiscycie przeprowadzonym wśród współtowarzyszy pracy.

Na spotkaniu w kolejarskim klubie srebrnymi odznakami „Przodujący Kolejarz", udekorowano 31 osób. Odznaczenia „Przodowników Pracy Socjalistycznej" otrzymało 37 osób. Najlepszym kierownikiem oddziału służby wagonów w szczecińskiej DOKP wybrany został przez załogę Józef Wątor ze Słupska. (Ł)

Usługi na medal

W MINIONY czwartek w Zakładzie Usługowym nr 22 przy al. Jedności Narodowej w Szczecinie, należącym do Spółdzielni Pracy „Elegancja", odbyła się miła uroczystość. 11-osobowa załoga zakładu zdobyła tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i została udekorowana brązowymi Odznakami BPS.

Fakt ten zasługuje szczególnie na podkreślenie, gdyż sprawa dobrej jakości usług dla ludności nadal budzi wiele zastrzeżeń. Dlatego też szczególnie cieszy fakt, że młoda załoga punktu krawieckiego zdobyła ten zaszczytny tytuł. Aby go uzyskać pracownicy w ciągu 12-miesięcznego okresu współzawodnictwa zwiększyli wydajność pracy o ponad 100 procent. Ponadto reklamacje zmniejszyły się tu aż o 99 procent.

Gratulujemy! Oczekujemy, że śladem Zakładu nr 22 pójdą i inne placówki usługowe naszego miasta. (Macz)

NA ZDJĘCIU: prezes Zarządu „Elegancji" wręcza odznaczenia załodze zakładu.

Fot.: Z. Jodkowski

W oczekiwaniu na remont

Błędne koło?

JESZCZE do niedawna, gdy omawiano problem remontów kapitalnych budynków, niemal zawsze krytykowano niedotrzymywanie terminów ukończenia robót. Czy coś się od tej pory zmieniło? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do z-cy dyr. MPGM, Zb. Pasterczyka.

— Są, oczywiście, jeszcze przypadki przewlekania robót, jednakże poprawa jest pod tym względem zauważalna. Wpłynęło na to przede wszystkim przestrzeganie obecnie zasady koncentracji prac.

Jak się jednak okazuje, nadal dość powszechnym zjawiskiem jest opóźnianie terminu rozpoczęcia remontu. I na dobrą sprawę, trudno ustalić winnego. Dlaczego? Wykonawcą „kapitalek" dla MPGM-u są KPRB-y. Obydwa przedsiębiorstwa podpisały umowę, z której wynika, że budowlani mają obowiązek rozpocząć pracę dopiero wówczas gdy administratorzy wykwaterują z budynku lokatorów. Wykwaterowują ich zaś do bloków zastępczych budowanych przez... KPRB. Jeśli przedsiębiorstwo to nie odda do użytku w ustalonym terminie domu z mieszkaniami zastępczymi, MPGM nie może (bo nie ma gdzie) przeprowadzić lokatorów. A na pytanie: dlaczego nie rozpoczynacie remontu? KPRB odpowiada: jak to dlaczego, przecież mieszkania nie są opuszczone przez ludzi. Słowem — błędne koło. Tak było np. w ostatnim czasie. Lokatorzy sześciu budynków przeznaczonych do kapitalnego remontu od dawna siedzą niemal na walizkach, bo lada moment mają być rozpoczęte roboty. Niestety, wciąż czekają, gdyż nie zakończono w terminie (15 lipca br.) budowy bloku zastępczego przy ul. Komuny Paryskiej. Stracono bezpowrotnie dwa miesiące, podczas których wiele przecież można by było zrobić. W tej sytuacji nasuwa się pytanie: **czy rzeczywiście warto aż tak konsekwentnie obstawać przy warunkach wspomnianej umowy, zwłaszcza jeśli nie jest się bez winy?**

W zakresie przestrzegania terminów remontów sporo już zrobiono i odczuwa się pozytywne skutki zabiegów. Może więc uda się fachowcom znaleźć również sposób na wyeliminowanie zjawiska opóźniania rozpoczęcia robót? (zdan)

„Koszalin 75"

O miejsce w akademiku

RYSZARD HERMANOWICZ jest studentem V roku Politechniki Szczecińskiej. Studiuje na Wydziale Chemii i jest aktywistą Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Na Ogólnopolskim Zlocie Młodzieżowym „Koszalin 75" reprezentował środowisko szczecińskich studentów.

— Aktualnie pełnię funkcję sekretarza Rady Uczelnianej SZSP Politechniki Szczecińskiej. Początkowo, gdy rozpocząłem studia działałem w Radzie Wydziału. Przez cały czas jestem niejako „przywiązany" do działalności socjalno-bytowej, jaką prowadzi związek w środowisku studenckim. Oczywiście najbardziej skomplikowanym problemem jest sprawa miejsc w akademikach. Nasi koledzy, którzy ubiegają się o nie mają często do nas nieuzasadnione pretensje, jeżeli ich podanie załatwione zostanie przez radę odmownie.

„Mogieś załatwić, tylko nie chciałeś". Oczywiście, że można dołożyć kilka dodatkowych miejsc w pokojach, lecz co to da. Potem są narzekania, że akademicy są zagęszczone i że w takich warunkach nie można się uczyć. Jest to problem z którym w każdej kadencji rada ma sporo kłopotów. Budynki nie są z gumy, a studentów z roku na rok przybywa. Opiniując podania o miejsca dla studentów pierwszego roku trzeba się z nimi szczególnie dokładnie zapoznać. Podstawowym kryterium branym pod uwagę jest sytuacja materialna studenta. Miejsce w akademiku to przede wszystkim pomoc materialna.

— Czy po uzyskaniu dyplomu zostaniesz w Szczecinie?

— Nie. Chcę podjąć pracę w Zakładach Chemicznych w Tomaszowie Mazowieckim. Tam też chcę odbyć staż. Następnie chciałbym poznać kilka kluczowych zakładów chemicznych w kraju i dopiero wtedy powrócić na stałe do Szczecina. Jestem mieszkańcem Szczecina od chwili podjęcia studiów i muszę powiedzieć, że bardzo się do miasta przywiązałem. Ma ono specyficzny urok.

— Dziękujemy za rozmowę. (Macz)

Czechosłowacki medal dla 5 Pułku

(Dokończenie ze str. 1)

RAPORT przyjął i dokonał przeglądu pododdziałów dowódca pułku mjr dypl. Jan Kręczkowski. Następnie konsul generalny CSRS Alois Kral, składając serdeczne życzenia całemu pułkowi za zasługi w umacnianiu braterstwa broni i w umacnianiu bezpieczeństwa i pokoju w imieniu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Frontu Narodowego CSRS, udekorował sztandar jednostki medalem ustanowionym z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem. Delegacja miasta-gminy Pyrzyce przekazała dowództwu pułku wraz z serdecznymi życzeniami piękny kryształowy puchar. Pyrzyce od lat kontynuują bliską współpracę z żołnierzami 5 Kołobrzeskiego Pułku Zmechanizowanego.

NA ZBIÓRCE odczytano rozkaz specjalny dowódcy pułku. Rozkaz zawierał nadanie tytułów „Wzorowych Żołnierzy", awansy dla żołnierzy służby zasadniczej, wyróżnienia i nagrody kadry zawodowej i pracowników cywilnych, wyróżnienia żołnierzy służby zasadniczej zdjęciami na tle sztandaru pułku, listami pochwalnymi do rodzin i do zakładów pracy. Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 8 im. Bohaterów 1 Armii Wojska Polskiego przekazała żołnierzom pozdrowienia z okazji święta jednostki.

Wzruszającym momentem było przekazanie przez dowódcę pułku książeczek mieszkaniowych z wkładem po 17 tys. zł Aleksandrze i Marzenie, córeczkom sierż. Jana Kołtuniaka, który zginął przed 3 laty w wypadku samochodowym. Książeczki zostały ufundowane przez kadrę pułku.

Uroczystą zbiórkę zakończyła defilada.

Następnie kombatanci i zaproszeni goście zwiedzili salę historii i rejon zakwaterowania. Weterani spotkali się z żołnierzami w poszczególnych pododdziałach. (wit)

Stosy brudnej bielizny

Pourlopowy szczyt w pralniach

WIELU szczecinian zażywa jeszcze wypoczynku na wczasach, ale nie ulega wątpliwości, że urlopowy szczyt mamy już za sobą. Odczuły to także pralnie miejskie, które zostały ostatnio wprost zarzucone brudną bielizną. W punktach przyjmuje się teraz o 40 proc więcej bielizny niż zazwyczaj. W tej też sytuacji trudno niejednokrotnie dotrzymać terminów.

Małym popytem cieszy się natomiast czyszczenia garderoby. Ciepła aura nie zmusiła nas jeszcze do jesiennego przeglądu szaf, ale warto okazać pewną zapobiegliwość by potem nie czekać zbyt długo w kolejce na odświeżenie kurtki bądź płaszcza. (wys)

Komunikat MO

W SOBOTĘ, 6 bm., około g. 19.50 u zbiegu alei Wojska Polskiego z ul. Unii Lubelskiej dostał się pod koła przyczepy tramwaju linii „9" — mężczyzna, w wyniku czego doznał on amputacji prawej stopy.

Świadkowie tego wypadku proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Komendy Miasta MO, ul. Kaszubska 15, pokój 8, względnie telefoniczne skontaktowanie się z nr tel. 307-341 lub 302-345.

W reporterskim kalejdoskopie

NAJZIMNIEJSZY Z LETNICH WEEKENDÓW

WBREW wieloletniej tradycji pierwsza sobota i niedziela września były wietrzne i chłodne. Przynajmniej — w porównaniu z dwumiesięczną bez mała serią upalnych dni. W sobotę jeszcze większość szczecinianek spacerowała po mieście w przewiewnych sukienkach, panowie zaś — z reguły bez marynarek. W niedzielę widać już było wiele osób w ciepłych swetrach a nawet prochowcach. Średnia temperatura dnia wynosiła 16 stopni. Nawet, gdy chwilami słońce śmielej wyjrzało zza chmur, słupek rtęci ledwie sięgał 18 stopni. Cóż, zbliża się nieuchronnie ostatni dzień lata...

NIKŁY OGNIK GAZU

JUŻ w sobotę po południu w całym niemal mieście od Pomorzan po Niebuszewo i Pogodno zmniejszyło się bardzo wyraźnie ciśnienie gazu w kuchenkach. W niedzielę rano płomyk gazu nie sięgał w wielu domach wysokości centymetra. Niełatwe życie miały więc szczecińskie gospodynie domowe warzące niedzielny obiad. By przyczyny tej gazowej „niedyspozycji" wyjaśnić zatelefonowaliśmy do Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa.

— Z dużym opóźnieniem otrzymaliśmy dostawę płynnego gazu z Płocka — powiedział nam mistrz zmianowy Jan Traczyk. Około godz. 14 dostawa dotarła do Szczecina i już wkrótce mieszkańcy całego miasta zauważą wyraźny wzrost ciśnienia gazu.

Tak się istotnie stało. Około godz. 21 płomień gazowy powrócił do normy. Nie czekaliśmy długo na zagotowanie się ostatniej wieczorowej herbaty.

Z WĘDKĄ NA DZIEWOKLICZU

CHOĆ amatorów plażowania i kąpieli można było wczoraj policzyć na palcach, na paru szczecińskich plażach zupełnie przyzwoitą frekwencję zapewniali rybacy. W pochmurny, chłodny dzień „ryba bierze". Na Dziewokliczu amatorów wędkowania zjawiło się wielu. Na przekór jednak starej prawdzie rybackiej (o pogodzie i rybach) nie wszystkim dopisało szczęście w postaci bodaj jednej złowionej płotki.

Obserwując rybaków na Dziewokliczu zwróciliśmy również uwagę na schodki wiodące od szosy stromą skarpą w dół ku kąpielisku. Połamane, połatane deskami stopnie tych „schodów" rozlecą się ani chybi do następnego sezonu. Warto, aby podobne spostrzeżenie poczynili gospodarze nadodrzańskiej plaży i co najważniejsze — wyciągnęli odpowiednie wnioski.

GRZYBY... Z DALEKA

CZEKAMY wciąż na grzyby w podszczecińskich lasach. Powinny nam wyrosnąć lada dzień, lada deszcz. Wczorajszego wieczora ujrzeliśmy na przystanku tramwajowym przed dworcem kolejowym pana z kosztem pełnym prawdziwków. A więc już wyrosły...

— ...Pan pewnie wraca z Rurki? — zapytaliśmy szczęśliwego zbieracza.

— Nie, proszę pana. Z Rzeszowskiego... — odparł przybysz, starannie osłaniając wierzch koszyka serwetą. A więc — czekajmy dalej... (ław)

Kronika wypadków

WCZORAJ około g. 14 na pl. Zwycięstwa samochód osobowy m-ki „Zaporożec" nr rej. MR 95-35, prowadzony przez Piotra K., mieszkańca Jabłonny, potrącił przechodzącą przez jezdnię 20-letnia Halinę Ł. zam. w Szczecinie. Ofiara wypadku po udzieleniu jej pierwszej pomocy w szpitalu została skierowana na leczenie ambulatoryjne.

W GODZINACH wieczornych dnia wczorajszego na szosie w pobliżu miejscowości Rzewnowo, samochód m-ki „Nysa" nr. rej. MH 23-18, należący do GS-u w Kamieniu Pomorskim prowadzony z nadmierną szybkością przez znajdującego się w stanie nietrzeźwym Edwarda P. zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca oraz jadący z nim dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia ciała i przebywają w szpitalu w Kamieniu Pomorskim. Straty — około 70 tys. zł.

Dochodzenie w toku.

WCZORAJSZEGO popołudnia w kawiarni „Temida" 54-letni Józef L., mieszkaniec Szczecina będący pod wpływem alkoholu wszczął awanturę i uderzył kieliszkiem w głowę konsumenta.

Natomiast przy ul. Wielkiej Andrzej N., lat 20, również zamieszkały w Szczecinie, doskoczywszy nagle do przechodzącej ulica kobiety bez powodu uderzył ją ręką w twarz.

Obaj chuligani zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy MO i osadzeni w areszcie do dyspozycji prokuratora.

UBIEGŁEGO wieczoru w miejscowości Kulin, gmina Nowogard, z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Ogień strawił stodołę wraz z 50 t słomy. Straty — ponad 100 tys. zł. (łg)